

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 9-15 października 1995 r • nr 41 (179)

UDANE SPOTKANIE

Niedawno, jak zawsze w niedzielę, członkowie Lidzkiego Oddziału ZP zebrał się na niedzielne spotkanie. Ale w tym niedzielę sala była wypełniona po brzegi. Oddział ZP uroczyście dochodził Dzień Pokoju. Na zebraniu byli zaproszeni kombatancki 1939 roku. Przyszło ponad 30 osób. Zostali serdecznie przywitani przez członków zarządu, prezesa. Harcerze wręczyli im kwiaty i książki. Cała sala zaśpiewała im "100 lat". Sliczny koncert dał zespół "Dzwoneczki", zespół ze szkoły muzycznej. Był odczyt o II wojnie światowej, były wzruszające wspomnienia kombatanckie. Najbardziej emocjonalnym było wypowiedź sędziwego kombatanckiego pana Walentego Kozłowa.

Zofia RUDNICKA

m. Lida

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Uprzejmie informujemy, że przy Związku Polaków została utworzona Izba Przemysłowo-Handlowa. Za podstawowe zadanie tej organizacji uważamy m. in. pobudzenie do działalności gospodarczej ludności polskiej, zamieszkałej na naszych terenach oraz wypracowanie środków na działalność statutową ZP.

W chwili obecnej zostały przeprowadzone niezbędne przygotowania do otwarcia biura turystyki i biura informacyjno - prawnego oraz rozpoczęła została praca wydziału handlowego. Jesteśmy zainteresowani rozszerzeniem wydziału handlowego poprzez utworzenie zespołu akwizytorów oraz w nawiązaniu współpracy z podmiotami gospodarczymi w zakresie handlu hurtowego i przedsiębiorczości.

W związku z powyższym zwracamy się z prośbą o pomoc w poszukiwaniu odpowiednich kandydatów na współpracowników Izby.

W planach naszej Izby na najbliższą przyszłość przewidywane jest zorganizowanie szkolenia osób po studiach w zakresie wiedzy współczesnej (ekonomika, prawo, itp.) dla przyszłej pracy w przedsiębiorstwach wspólnych i zagranicznych.

Zainteresowane osoby prosimy zgłaszać się do Izby (m. Grodno ul. Dzierżyńskiego 32), lub telefonicznie: 44-94-57.

Zygmunt PIEŁUĆ

Dyrektor Izby

OGŁOSZENIE

W związku z wyznaczonymi na dzień 5 listopada 1995 roku wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na mocy art. 23 pkt. 3 Ustawy z dnia 27 września 1990 roku o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 67, poz. 398 i Nr 79, poz. 465) wraz z nowelizacjami (Dz.U. Nr 45, poz. 205 z 1993r. oraz Dz. U. Nr 95, poz. 472 z 1995r.) tworzy się:

OKRĘG WYBORCZY Nr 10-z

Z siedzibą Obwodowej Komisji Wyborczej w gmachu Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białoruś, Grodno, ul. Budionnego 48 a, obejmujący terytorium Obwodu Grodzieńskiego.

Konsul Generalny RP w Grodnie
Mariusz MASZKIEWICZ



W Nowogródku uroczystość obchodząca 950-lecie miasta.
Na zdjęciu: przewodniczący Rady Wykonawczej miasta Georgij BAKA wita prezydenta miasta Elbląg Witolda GINTOWT-DEWALTOWSKIEGO.

Fot. Michał ANISZCZENKO

MIESIĄC RADOŚCI I SMUTKU

Minał wrzesień, nie tylko pierwszy miesiąc jesieni, lecz także miesiąc radości, a zarazem miesiąc smutku. Radości dlatego, że pierwszego dnia tego miesiąca tysiące naszych małych rodaków po raz pierwszy wzięło do rąk elementarz i zasiadło w szkolnej ławce, by nie tylko poznać podstawy języka ojczystego i matematyki, lecz w niedalekiej przyszłości poznać prawdziwą historię ojczystego kraju, historię, którą w ciągu dziesięcioleci wypaczali bolszewicki ideolodzy i ich miejscowi wierni sługusi. Niestety i dziś czynione są nieudolne próby kontynuowania tej szatańskiej egzekucji nad naszymi dziejami. Świadczy o tym ponowna rusyfikacja szkoły oraz próby powrotu do starych podręczników. Jak zwykle bywa, niesprzyjające warunki zawsze powodują przeżeranie przez rdzę metalowego rdzenia. A tym rdzeniem jest właśnie podraśnięte pokolenie. Jego to należy chronić!

Ostatnio coraz częściej w przededniu nowego roku szkolnego przypominał mi się pewien przypadek z mojej młodości. Po odbyciu służby wojskowej pracowałem w

Mińsku. Po zapoznaniu się z wynikami spisu powszechnego w 1959r. bardzo się zdziwiłem, że pomimo krwawego stalinowskiego ludobójstwa, okropnej długotrwałej wojny i dwóch równie okropnych powojennych deportacji, na mojej Grodzieńszczyźnie zamieszkuje setki tysięcy Polaków. Będąc pod wrażeniem tych liczb, zwróciłem się do redakcji gazety "Prawda" z pytaniem dlaczego, biorąc pod uwagę liczebność mieszkańców polskiej narodowości na Grodzieńszczyźnie, nie zorganizowano nauki języka polskiego w szkołach.

Odpowiedź "Prawdy" była krótka: "W sprawie nauki języka polskiego w szkołach ludzie pracy Zachodniej Białorusi podań do organów partyjnych i radzieckich nie składali".

A na pytanie, dlaczego w księgarniach Mińska i innych miast na Białorusi nie ma możliwości kupna podręczników do nauki języka polskiego, odpowiedź brzmiała: "podręczniki języka polskiego nie mają popytu wśród ludności Białorusi".

Odpowiedź "Prawdy" na moje pierwsze pytanie nie dawała spokoju. W 1961r. zamieszkałem w Szczuczynie. Miałem nadzieję, że uda mi się w mieście i okolicy zebrać niezbędną ilość podań w celu zorganizowania nauki języka polskiego w jednej ze

szkół Szczuczyna.

I oto rozmawiam z panem "Mazurem" (tak przezywano ze względu na jego akcent znanego w Szczuczynie polskiego inżyniera, który kilka lat temu powrócił ze stalinowskich łagrów). Pokazałem mu list z redakcji "Prawdy" i zapytałem o radę, jak lepiej zorganizować zbieranie podań. Odpowiedź po na "Mazura" brzmiała: "Nie radzę ci tego robić. 'Prawda' kłamie, nie zdążyś obejść jedną ulicę lub wieś jak po ciebie przyjedzie 'czornyj woron' i zawiezie ciebie tam gdzie ja byłem. Oprócz tego będą prześladowali twoją rodzinę. Zresztą wątpię czy rodzice zgodzą się złożyć podpisy pod twoimi podaniami: zbyt świeżo mają w pamięci tragedię Polaków. Jeszcze nie nadszedł na to czas". Należało się zgodzić z opinią człowieka, który był dla mnie autorytetem.

Dzisiaj taki czas nastał. Dzisiaj już nie grozi "czornyj woron" ani rodzicom ani tym którzy organizują naukę języka ojczystego. Dzisiaj jestem niezmiernie szczęśliwy, że mój wnuczek od trzech lat pobiera naukę języka polskiego w szkole nr. 2 w Szczuczynie. Cieszę się z tego, że marzy mu się pobyt z całą klasą w Warszawie. Cieszę się z rozpoczęcia budowy szkoły polskiej w Grodnie. I ogarnia mnie smutek z tego powodu, że obecny reżim nie przydziela

- W niedzielę, 15 października, o godz. 9.00 w Kościele pobemardyńskim p.w. Znalezienia Św. Krzyża będzie odprawiona Msza Św. w intencji Elżb. Orzeszkowej.

- O godz. 11.00 w siedzibie ZP odbędzie się spotkanie uczestników Konferencji z Zarządem Związku Polaków.

Chętnych zapraszamy na wymienione imprezy.

Komitet organizacyjny

Nauczycielom, pedagogom oraz tym, którzy wspierają polskie szkolnictwo na Białorusi, z okazji Święta Komisji Edukacji Narodowej składamy najszczerze życzenia siły, wytrwałości i radości w szlachetnym dziele niesienia kaganka oświaty polskiej.

Tadeusz GAWIN
prezes Związku Polaków

Koleżance p. Danucie SMOLAREK gratulujemy otrzymania zaszczytnego medalu KEN. Cieszymy się, że został doceniony trud i poświęcenie jaki włożyła Pani w 40-letnią pracę pedagogiczną w nauczaniu początkowym.

Z tej okazji życzymy Pani dużo zdrowia, zadowolenia z pracy i wiele radości w życiu osobistym.

Nauczycielki z Polski: Janina SZLENDAK, Wiesława SOBISZEK, Iwona WASILEWSKA, Anna SAKOWSKA.

Pani Danuta Smolarek jest doświadczoną nauczycielką, która po 36 latach wzorowej pracy pedagogicznej w Polsce przyjechała na Białoruś. W 1991 roku opuściła swoją rodziną Bydgoszcz, by rozpocząć pracę w pierwszej "polskiej" klasie w Szkole Średniej nr 3 w Grodnie. Jej fachowość, pracowitość i oddanie sprawie odradzania polskości dały wspaniałe wyniki. Szybko zdobyła miłość uczniów,



wdzięczność rodziców oraz uznanie władz oświatowych zarówno Białorusi, jak i Polski. 17 sierpnia 1995 roku w Warszawie pani D. Smolarek została odznaczona medalem Komisji Edukacji Narodowej za czterdziestoletnią pracę oświatowo-wychowawczą.

obiecanych środków na budowę drugiej szkoły. Na nieszczęsne referendum, na zamiar historycznych symboli państwowych, na zamiar podręczników białoruskich na rosyjskie, pieniądze się znalazły.

Ale, pomimo to, jestem optymistą, myślę że kiedyś będzie szkoła polska i na Ziemi Szczuczynskiej.

I bardzo przykro jest wysłuchiwać jak niektórzy rodzice rozważają nad tym, czy warto posyłać swoich maluchów do polskich klas lub klas, w których wykłada się język polski jako przedmiot czy też poprzestać na fakultatywach. Oto świeży przykład. W Wasiliszkach rodzice szóstkłasiaków, którzy uczyli się języka polskiego jako przedmiotu, "dorozważali się" do tego, że w ostatni dzień sierpnia matki zorganizowały zebranie, na które przyszło 12 osób z 20.

Większość zebranych zaproponowała by dyrekcja szkoły zamieniła naukę języka jako przedmiotu na fakultatywy. Ze niby to dzieci są przeciążone nauką. Na nic się zdały argumenty przytaczane przez zastępcę dyrektora p. Jrenę Rodzińską, emerytowanego nauczyciela p. Wacława Dzieżycy, prezesa miejscowego i rejonowego oddziału ZP p. Antoniego Markiewicza i p. Antoniego Kubyszyńskiego oraz autora niniejszego artykułu, 9 osób spośród 12 obecnych pozostało przy swoim zdaniu. Szczególnie gorąco żądała zmiany przedmiotu na fakultatywy nauczycielka języka angielskiego p. Ewa Grześ, której córka jest uczennicą tej klasy.

Później stało się wiadome, że jeszcze 5 rodziców chcą by pozostawić naukę języka polskiego jako przedmiotu.

Problem pozostaje nierozstrzygnięty. Co na tym zyskają dzieci? Wrzesień

Ciąg dalszy na str.2

KONFERENCJA NAUKOWA

W dniach 13-15 października b.r. w Domku E.Orzeszkowej w Grodnie odbędzie się I Międzynarodowa Konferencja Naukowa p.t. "Życie-Twórczość-Epoka Elżb. Orzeszkowej".

W programie konferencji przewidziano:

- 12 października b.r. o godz.

17.00 koncert w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie

- uroczyste otwarcie Konferencji w Domku E.Orzeszkowej 13 października o godz. 10.00

- Złożenie kwiatów przy pomniku E.Orzeszkowej w Grodnie odbędzie się 14 października o godz. 9.30

W KILKU ZDANIACH

□ W IV kwartale b.r. Białoruś rozpoczyna budowę swojego odcinka gazociągu "Jamał - Europa Zachodnia".

□ Według opinii Ministerstwa Statystyki i Analizy RB w ciągu ośmiu miesięcy 1995 r. dochody pieniężne ludności w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego wzrosły 11,7 razy przy wzroście cen 15,4 razy.

□ Dobiegają końca zdjęcia nowego białoruskiego serialu telewizyjnego "Przeklęty przytulny dom", składającego się z 34 serii. Wątek serialu jest oparty na powstaniu styczniowym.

□ Polski Senat większością głosów przyjął wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia o wprowadzeniu pełnego zakazu reklamowania i promocji wyrobów tytoniowych.

□ W Polsce wzrost cen i usług konsumpcyjnych w sierpniu wyniósł 0,4%.

□ W dn. 15 - 18 września b.r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się spotkanie Rady Polonii Świata Wschód - Zachód. Omówiono sytuację polskich mniejszości narodowych w krajach byłego ZSRR.

□ Przeciętą emerytura i renta w sierpniu wyniosła w Polsce 428,85 zł (brutto).

□ Ksiądz Franciszek Cybula, spowiednik Lecha Wałęsy, został odwołany z funkcji prezydenckiego kapelana. Na jego miejsce biskup generał Leszek Ślawoj Głódź mianował ks. ppłk. Tadeusza Dłubacza, diekana Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

□ Ewa Tylecka, 21 - letnia studentka z Dzierżoniowa otrzymała tytuł Miss Polonia '95.

□ Przez 25 lat Rosja będzie utrzymywać na terenie Gruzji trzy bazy wojskowe w zamian za pomoc gospodarczą dla Gruzji i wsparcie w walce z separatystami abchaskimi.

□ Rosyjski pełnomocnik praw człowieka, Siergiej Kowalow został odznaczony norymberską Międzynarodową Nagrodą Praw Człowieka.

ŻYCZENIA

Droży Wiktorio i Tadeku Kulikowscy!
Z okazji zawarcia związku małżeńskiego życzymy Wam wszystkiego co szczęściem się zwie.

W dniu tak ważnym i wspaniałym
My składamy swe życzenia
Życie długo i szczęśliwie
Zawsze w zgodzie,
razem z Bogiem.

Koleżanki Ania i Halinka

OGŁOSZENIE

Pan z Polski pozna miłą panią, inteligentną, szczupłą w wieku 45-50 lat, wzrostu do 167 cm, znającą język polski. Najchętniej z Grodna lub okolic.

Oferty tylko poważne ze zdjęciem całej sylwetki.

Propozycje kierować na adres redakcji.

W czwartą rocznicę śmierci
S + P

WALERII BOREWICZ
Zasłużonej Grodnianki za spokój Jej duszy zostanie odprawiona Msza św. w Bazylice Mniejszej w Grodnie 12 października 1995r. o godz. 9. Wszystkich życzliwych Jej pamięci o współuczestnictwo w modlitwie proszę

Grono Przyjaciół

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

KTO TY JESTEŚ

Udaję się do przedszkola nr 389, w którym roznieśczone dwie polskie klasy. Przy ruchomych schodach na stacji metra "Akademia Nauk" niespodziewanie ujrzałem przyklejonego do ściany białego orla z koroną.

Nie myślę, że był to czyjś chuligański wybryk lub ktoś to zrobił dla żartu... z takimi rzeczami się nie żartuje. Prawdopodobnie ten fakt ma inne podłoże: w Mińsku zamieszkuje wiele osób, które mają wielki szacunek do symboli państwa polskiego, które, nawiasem mówiąc, nie zmieniają się w ciągu wieków. Ludzie ci za wszelką cenę starają się uchronić język, tradycje i kulturę zachodnich sąsiadów, z którymi łączą ich więzi krwi.

Bez wątpienia, właśnie tacy mieszkańcy Mińska przyprowadzili swe pociechy do tej szkoły w stolicy, gdzie otwarto dwie pierwsze polskie klasy.

O "jednej z tych klas" "Głos" już pisał. Została ona otwarta w ubiegłym roku szkolnym. Klasa ta i jej wychowawczyni p. Czesława Oszczyda pokonała wiele trudności i w obecnym roku szkolnym z wielką radością spotkały się ponownie. Dzieci śpieszyły się podzielić z panią Czesławą swymi wrażeniami. A było ich немало.

Cieszy mnie szczególnie to, że moi mili wychowankowie w czasie wakacji nie zapomnieli języka

polskiego - dzieli się swoimi wrażeniami nauczycielka. - A to oznacza, że w tym roku sprawy pójdą jeszcze lepiej.

Pytam panią Czesławę, czy nikt się nie zgubił podczas wakacji.

- Nie - odpowiada - Nawet przybyła jedna uczennica. Doszła Inga, której rodzice przez pewien czas mieszkali w Polsce i obecnie wrócili na Białoruś.

Ale zapytajmy o pierwszej klasy. Sam fakt, że została ona otwarta wiele znaczy. Wbrew najgorszym przewidywaniom, znalazło się wielu chętnych do nauki w polskiej klasie, nawet więcej niż oczekiwano. W ławkach szkolnych zasiadło 18 uczniów, wśród nich dwoje dzieci pracowników polskiej Ambasady w Mińsku. Stwarza to dodatkowe problemy dla nauczycielki, która przybyła z Polski.

-Większość dzieci - mieszkańcy Mińska nie zna języka polskiego, - mówi ze smutkiem P. Halina Śpiewak, - a ci dwoje są zupełnie inaczej przygotowani. A to oznacza, że należy tak zorganizować zajęcia, by dla wszystkich było ciekawie. Ale jak to zrobić? Na tym polega cały problem.

Jestem pewien, że p. Halina da sobie radę. Ma duże doświadczenie - ponad 30 lat pracy w zawodzie. Już na początku września jej wychowankowie recytowali wierszyki w języku polskim, a teraz na pytanie "Kto ty jesteś?" z wielką przyjemnością odpowiadają "Polak

mały".

Nie mogę nie wspomnieć tu o ofiarnej pracy nauczycielek. Przyjechały do Mińska, pozostawiając rodzinny dom i dobrze urządzone mieszkania. Dodajmy do tego, że nauczyciel zarabia w Polsce więcej niż u nas. Pani Śpiewak pozostawiła w domu trzech synów.

- Przecież ktoś powinien pomagać białoruskim dzieciom w nauce języka polskiego, poznawaniu bogatej kultury mego narodu - stwierdza p. Halina.

Co się zaś tyczy kierownictwa Średniej szkoły nr 1 w Mińsku, to wydaje mi się, że jest ono

przychylnie nastawione do tej innowacji.

- Z uwagą obserwuję rozwój klas polskich - mówi dyrektor p. Ziemska - i życzę temu przedsięwzięciu szczęśliwej drogi.

Podobną opinię wyraził również inspektor Głównego Zarządu Powszechnego Średniego Wykształcenia Ministerstwa Oświaty i Nauki p. Wiaczesław Matuszenko.

- W nowym roku szkolnym otwarto nowe klasy polskie w Grodnie, Brześciu, Mińsku - stwierdził p. Matuszenko - Zwiększyła się liczba pobierających naukę języka polskiego.

Z satysfakcją podkreślił on, że znają go działacze Związku Polaków. Myślę, że z dobrej strony.

Waldemar PRECKAJŁO

Z OKAZJI IMIENIN NASZEGO BISKUPA

wobec tego co On Ci dał...

Droga Redakcjo! Zwracam się do Was z prośbą o przekazanie moich życzeń ks. biskupowi z okazji jego imienin, które odbędą się 11 października. Jestem stałą czytelniczką polskiej gazety i bardzo ją lubię. Każdy numer czytam od deski do deski i nie mam już żadnej gazety, bo w każdej jest coś dobrego. Mam ich już bardzo dużo, bo otrzymuję ją od samego początku aż do dziś.

Wasza Ekscelencjo,
umiotowany biskupie!

Składam swoje skromne pozdrowienie z okazji 11 października, dnia Waszego patrona Aleksandra.

Choćby Ci ktoś na imieniny złożył cały świat u stóp to nie to jeszcze mało wobec tego co dał Ci Bóg...

Choćby Ci ktoś na imieniny gwiazdkę z nieba ściągnąć chciał to nie to jeszcze mało

Dla Ciebie kazał zakwitnąć kwiatom rozpałił niebo milionami gwiazd dla Ciebie kazał śpiewać ptakom z Jego rozkazu szumi Ci las...

I złoto wszystkich zachodów słońca i tyle kochających serc a w zamian tylko tego jednego malego serca Twojego chce...

On pragnie tylko Twojego szczęścia Twoją radością cieszyć się chce i dał Ci wszystko co najpiękniejsze abyś wiedział jak kocha Cię...

A że Mu było zawsze mało by Ci okazać miłość Swą dla Ciebie jeszcze życie położył drogę otworzył w ojcowski dom...

Eleonora LEWON
Żyrmuny, rejon woronowski

MIESIĄC RADOŚCI I SMUTKU

Ciąg dalszy ze str.1

Jest miesiącem smutku nie dlatego że często padają deszcze i dni stają się coraz krótsze, a dlatego że nasuwają się na myśl refleksje, związane z tragicznym Wrześniem 1939 r. Choć miałem wówczas zaledwie 4 lata, tamte czasy na zawsze utrwaliły się w mojej pamięci. Pamiętam do dziś jak moi sąsiedzi zegnali się ze swoimi bliskimi, wyruszającymi na wojnę. Dla wielu Rodaków droga powrotna dłużyła się przez 6 lat, a nie raz - o wiele więcej. Setki tysięcy nie powróciło z pól bitewnych i zagrobów.

Nie powrócił do domu rodzinnego również porucznik "Ponury" (Jan Piwnik). Pamiętam ten czerwcowy podwieczorek, kiedy to wieźli przez naszą wieś jego ciało. Musimy pamiętać o Niech, o Tych, którzy oddali swe młode życie w walce za Ojczyznę.

"Głos" już podawał, że w Bogdanach pod Jewłaszami w miejscu gdzie w 1944 r. poległ "Ponury" i jego koledzy podczas akcji na hitlerowską warownię buduje się pomnik z funduszy "Straży Mogił Polskich". Akcja ta jest zgodna nie tylko z wymogami moralności lecz również z ustaleniami Konwencji Genewskiej o ochronie mogił żołnierskich i cmentarzy wojskowych. Ten humanitarny czyn wynika również z polsko-białoruskiego porozumienia "O ochronie mogił i miejsc pamięci ofiar wojen i represji", które zostało podpisane na początku bieżącego roku. Należy zaznaczyć, że zgodnie z tym porozumieniem ochronę i uporządkowanie mogił oraz utrwalenie pamięci poległych powinno dokonywać państwo, na terenie którego znajduje się mogiła.

Ale są jeszcze u nas ludzie, dla których Konwencja czy porozumienie nie znaczą. Otóż pewnego letniego dnia przyszedł na miejsce gdzie buduje się pomnik jakiś "samozwaniec" i zażądał w imieniu władz, żehy robotnicy zburzyli pomnik, ponieważ "akowcy na niego zasłużyli". Przedstawiciele Rejonowego Oddziału ZP zwrócili się w tej kwestii do przewodniczącego Rady Rejonowej Deputowanych Ludowych. Prace przy pomniku kontynuowano. W sierpniu pozostało tylko wmurowanie tablicy. Nieoczekiwanie w końcu sierpnia, przed kolejną rocznicą wybuchu II wojny światowej, do Bogdan przybywa przewodniczący Rady Rejonowej i przedstawiciel Rejonowego Komitetu Wykonawczego by zapoznać się z treścią tablicy. Gdy

ujrzieli na niej litery "AK" i nazwisko dowódcy batalionu "Ponurego" zgłosili swoje veto. 29 sierpnia w tej kwestii obradował Rejonowy Komitet Wykonawczy. Porządek obrad: "O fakcie naruszenia prawa podczas budowy pomnika we wsi Bogdany w Dziembrowskiej Radzie Wiejskiej". Zapada decyzja, wyciąg z której wydano Rejonowemu Oddziałowi ZP. Zamiast p. 1 - widnieje wielokropek. Powiadają, że mówi się tam o zdymisjonowaniu przewodniczącego Rady Wiejskiej na kolejnej sesji Rady za wydanie zezwolenia na budowę pomnika.

W p. 2 zapisano "Nie wyrazić zgody na treść napisu na tablicy pomnika, wzniesionego we wsi Bogdany i proponować zainteresowanej stronie, by został on wykonany w języku polskim i białoruskim o mniej - więcej takiej treści: "Polskim żołnierzom i oficerom, którzy zginęli w walce Drugiej Wojny Światowej na terenie rejonu szczuczynskiego".

Jak wynika z zaproponowanego tekstu pomnik w Bogdanach został wzniesiony wszystkim polskim żołnierzom i ofiarom, którzy zginęli w rejonie szczuczynskim. A to oznacza, że odpada konieczność wznoszenia pomników w innych miejscowościach, gdzie polegli polscy żołnierze, a przecież takich miejsc jest w rejonie bardzo dużo "Nasuwa się pytanie, dlaczego pomnik dla wszystkich poległych musi stać w Bogdanach - małej wiosce liczącej trzy zagrody, a nie w centrum Szczuczyna, obok pomnika żołnierzy radzieckich?"

Powstaje jeszcze jedno pytanie: gdzie władze proponują wzniesić pomnik żołnierzom polskim, którzy zginęli z rąk czerwonoarmistów i partyzantów sowieckich? I czy tablicę na tym pomniku należy pisać w obu językach? Na czym polega wina porucznika "Ponurego" wobec władz sowieckich, że jego imienia nie wolno upamiętnić na pomniku, który jest wzniesiony na jego cześć?

Niedawno opowiedziano mi jak przedstawiciel rejonowej "wiertikali" zaproponował przewodniczącemu miejscowego kołchozu "Rossija" p. Tarasiewiczowi by zburzył pomnik "Ponuremu" za pomocą buldożeru, na co otrzymał odpowiedź: "nie miesza się do gier politycznych".

Czy nie można było odpowiedzieć dokładniej?

Henryk JUREWICZ
Szczuczyn

ZŁOTY JUBILEUSZ

W dniu 2 października ks. proboszcz Stanisław Gawlik skończył pięćdziesiąt lat życia.

Urodził się w Trzebnicy, w archidiecezji wrocławskiej jako piąte dziecko Wiktorii i Stanisława Gawlików. Dzieciństwo i młodość spędził w rodzinnej Trzebnicy, i na Górnym Śląsku w Mysłowicach. Po maturze pozostał w domu opiekując się ciężko chorym ojcem. Swoje zamiłowania realizował podejmując pracę pielęgniarki w trzebnickim szpitalu. Przez następne kilka lat był zakrystianinem w sanktuarium Św. Jadwigi w Trzebnicy. Głęboki wpływ na osobowość młodego Stanisława wywarł sześciolatek pobyt na pustelni w eremie trzebnickim. W wieku 34 lat postanowił, że dalsze życie będzie realizował jako zakonnik, misjonarz, kapłan. W 1979 roku wstąpił do Kongregacji Misjonarzy Klaretynów we Wrocławiu. Siedem lat później, w 1986 roku w katedrze wrocławskiej, z rąk ks. kardynała H. Gulbinowicza przyjął święcenia kapłańskie.

Pierwsze lata kapłaństwa spędził w domach formacyjnych dbając o rozwój duchowy i intelektualny przyszłych misjonarzy.

Jako misjonarz powołany do czynnego głoszenia Ewangelii rezygnuje z funkcji referenta powołaniowego i wyjeżdża do pracy misyjnej.

Ostatnie lata to czas powrotu do życia Kościoła katolickiego na terenie dawnego ZSRR. To co było niemożliwe, i niewyobrażalne, stało się faktem. Katolicy i Polacy czekali niecierpliwie na kapłanów.

Tylko ten działa skutecznie, kto działa nie oglądając się wstecz.

W czerwcu 1990 roku ks. Stanisław wyjeżdża do ZSRR, na tereny dzisiejszej diecezji grodzieńskiej aby nad rozproszonymi i znękanymi owcami tutejszego Kościoła roztoczyć pasterską troskę. Ówczesny administrator apostolski ks. bp T. Kondrusiewicz powierzył Ojcu Stanisławowi parafię w Przewalce, i funkcję profesora w nowo otwartym Wyższym

Seminarium Duchownym w Grodnie. Bez specjalnego zaplecza finansowego i technicznego o. Stanisław odważnie podjął apostolski trud odbudowy odczarni Chrystusowej. Z upływem tygodni i miesięcy pracy przybywało. Z czasem do duszpasterskiej troski oddano parafie w Kaszubicach, Jeziorach i Zytomli. W tych ostatnich wierni byli pozbawieni świątyń i nabożeństwa trzeba było odprawiać pod gołym niebem.

Praca duszpasterska z wiernymi ma i ten przymiot, że integruje społeczność parafialną wokół świątyni i kapłana.

W taki oto sposób dzięki odrodzeniu katolicyzmu odrodziła się świadomość narodowa. O. Gawlik nie żałował czasu i siły aby świadomość narodowa była żywa w społeczności.

Głęboki patriotyzm i żywa wiara nie pozwoliły Ojcu Stanisławowi przejść obojętnie nad mogiłą ofiar ostatniej wojny. Wszystkie miejsca, gdzie pochowani zostali powstańcy Powstania Styczniowego oraz ofiary II wojny światowej zostały poświęcone i oznaczone krzyżami, oraz odprawiono pogrzeby.

W ciągu pięciu lat o. Stanisław kierując czterema parafiami doprowadził do zbudowania od podstaw kościołów w Jeziorach, Zytomli i Przelomie. W Przewalce i Kaszubicach kościoły zostały odrestaurowane i oddane do duszpasterstwa. Obecnie trwają przygotowania do otwarcia kaplicy w Obuchowie na terenie parafii Zytomla.

Można śmiało powiedzieć, że pięcioletni pobyt o. Stanisława Gawlika na Grodzieńszczyźnie przyniósł obfity plon w postaci rozwijającego się życia religijnego i budzącej się świadomości narodowej.

Jubileusz pięćdziesięciolecia o. Stanisława Gawlika jest okazją do wyrażenia wdzięczności Panu Bogu za to, że dał Kościołowi tak wspaniałego kapłana oraz samemu jubilatowi za trud, odwagę, bezkompromisowość.

Dostojnemu Jubilatowi życzymy wielu łask Bożych i następnych wspaniałych jubileuszy.

Zawsze pamiętający
ŻYCZLIWI

KULTURA

ŚWIĘTO NOWOGRÓDKA



Uroczyste obchodzili mieszkańcy Nowogródka 950-lecie pierwszego zapisu dotyczącego ich miejscowości w kronikach i 400-lecie otrzymania praw miejskich według prawa magdeburgskiego.

Na uroczystości z tej okazji przyjechało wielu gości z różnych zakątków Białorusi, Polski i Rosji. Przybyli tu sławni Nowogródzanie m.in. dyrektor Instytutu Historii AN Białorusi Michał Kasciuk, doktor nauk medycznych z Sant - Petersburga Mikołaj Guryn, poetka Olga Ipatowa, zastępca ministra kultury i

druku Iwan Karenda, kierownik wydawnictwa "Bačkauszczyzna" Jauhien Lecka i in.

Nie mogli przyjechać, ale przysłali pozdrowienia i gratulacje z okazji dwóch jubileuszy z zagranicy akademik Międzynarodowej Akademii Astronautyki, honorowy obywatel Nowogródka Borys Kit, Dżek Kahan z Anglii, przewodniczący Komitetu Nowogródzian w Tel Awiwie Gerl Bruk.

Na to święto przyjechała również delegacja z polskiego miasta Elbląga - siostrzanego

miasta. Na czele tej delegacji stał prezydent Elbląga - p. Witold Gintowt-Dewaltowski.

Obchody jubileuszu, które odbyły się 23 września, poprzedzało wiele imprez towarzyszących m.in. IV Nowogródzkie Czytania Historyczne, w których uczestniczyli naukowcy z Grodna i Mińska. Odbyła się również prezentacja książki Mikołaja Gajby "Nowogródek: lata i wydarzenia" oraz wystawa fotografii Międzynarodowego Pleneru Fotoamatorów z Grodna, Mińska i Białegostoku nad jeziorem

Swież.

Uroczystość jubileuszowa w mieście sławnego polskiego wieszcza - Adama Mickiewicza rozpoczęła się odsłonięciem pamiątkowego znaku - starożytnego herbu Nowogródka z podobizną Michała Archaniola. Została podniesiona flaga Europejskiego Dnia Spuścizny.

Na centralnym placu miasta Nowogródzian i gości serdecznie witał przewodniczący gorwykankoma Gieorgij Baka, zastępca przewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Mikołaj Kałacej, wspomniany już Iwan Karenda, Witold Gintowt-Dewaltowski, Olga Ipatowa oraz 102-letni Kanstancin Kwietka.

Święto nie może odbyć się bez muzyki, pieśni i tańców, bez wystaw wyrobów ludowych artystów. To wszystko można było znaleźć w Nowogródku.

Chciałbym podkreślić, że miejscowy oddział ZP z panią Zofią Boradyn na czele, władze miasta i wszyscy Nowogródzanie przyjmowali bardzo serdecznie gości z Elbląga. Bardzo spodobały się wszystkim występy polskich artystów.

Wielu sławnych ludzi zapisało się na kartach historii grodu Mendoga. Jednak największą sławę przyniósł mu najwybitniejszy polski poeta doby romantyzmu A. Mickiewicz. W ogóle Ziemia Nowogródzka dała dla kultury polskiej i białoruskiej dziesiątki wybitnych ludzi, którzy wnieśli znaczny wkład w rozwój kultury światowej.

Niestety nie o wszystkich dzisiaj pamiętamy i czcimy ich pamięć. Ale na uroczystości wiele mówiło się o bogatej historii miasta i o ludziach, którzy ją tworzyli. Pamięta się do dziś księcia Mendoga, który otrzymał koronę Litwy, Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda, królów polskich: Władysława Jagiełłę, Stanisława Augusta Poniatowskiego, marszałka J. Piłsudskiego, premiera Stanisława Wojciechowskiego, I. Mościckiego i wielu innych.

Na zdjęciach: 1. Uroczyste odsłonięcie znaku pamiątkowego. 2. Tak witano prezydenta Elbląga (drugi z prawej) 3. Taniec w wykonaniu artystów z Polski. 4. Tak w Nowogródku dbają o spuściznę historyczną.



Z KART HISTORII

Bitwa nad Niemnem

Jeśli bitwa warszawska (patrz "Głos" nr.33) decydowała o zachowaniu lub utracie przez Polskę niepodległego bytu, to bitwa niemeńska miała ogromny wpływ na kształt wschodniej granicy państwa polskiego. Bitwa niemeńska, stoczona na przełomie września i października 1920 r., była następstwem bitwy warszawskiej oraz przyjętej przez J. Piłsudskiego strategii, która polegała na dążeniu do całkowitego rozbicia wojsk bolszewickiego Frontu Zachodniego. Państwo polskie, wyczerpane toczonymi działaniami, nie było zdolne prowadzić wojnę na dłuższą metę. Piłsudski zdawał sobie sprawę z tego, że strona polska ma niewiele czasu na przeprowadzenie kolejnej operacji, że linia osiągnięta przez wojska polskie będzie zarazem przyszłą granicą wschodnią. W takich okolicznościach powstał plan bitwy niemeńskiej.

W wyniku bitwy warszawskiej i dalszego natarcia wojska polskie 22 sierpnia osiągnęły linię Bielsk - Białystok - Osowiec - Grajewo.

pragnienie ponownego natarcia. Mielśmy wszystkie szanse na ponowne przechylenie szali szczęścia na naszą stronę. Chodziło o to, kto pierwszy będzie gotowy i kto pierwszy ruszy do natarcia. W końcu sierpnia Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego przeprowadziło reorganizację wojsk walczących z Armią Czerwoną. Utworzono 4 armie. Przeciwko bolszewickiemu Frontowi Zachodniemu walczyły 2 i 4 armie polskie, 6 armia walczyła w Galicji Wschodniej, a 3 armia przesłaniała Lubelszczyznę i Chełmszczyznę.

Bezpośrednio w bitwie niemeńskiej uczestniczyły 2 armia pod dowództwem gen. Edwarda Śmigłego - Rydza i 4 armia pod dowództwem gen. Leonarda Skierskiego.

2 armia składała się z 1 i 3 dywizji piechoty Legionów, 2 i 4 brygady jazdy, 1 dywizji litewsko-białoruskiej, 21 dywizji piechoty górskiej, 17 dywizji piechoty, 22 dywizji ochotniczej i zgrupowania artylerii gen. Ignacego Ledóchowskiego. Obsadzała ona



General Stanisław SZEPTYCKI

najszybciej zakończyć działania wojenne. O warunkach przyszłego pokoju i kształcie wschodniej granicy państwa polskiego zadecydować miała kolejna walna bitwa.

Dowództwo polskie usilnie pracowało nad wyborem optymalnego wariantu planowanej operacji. Ostatecznie przeważała koncepcja Piłsudskiego. 19 września został wydany rozkaz

miały opanować szosę i linię kolejową Grodno - Lida.

Centrum 2 armii siłami 22 dywizji ochotniczej i 21 dywizji piechoty górskiej ("podhalańskiej") miały opanować z marszu Grodno. Tym jednostkom przydzielono zgrupowanie artylerii ciężkiej gen. Ledóchowskiego.

Na prawym skrzydle 2 armii działała 3 dywizja Piechoty Legionów. Powierzono jej zdobycie Mostów. 4 armia otrzymała zadanie opanowania Wołkowyska oraz zluźnienia 3 dywizji obsadzającej przeprawę na Niemnie w Mostach.

Należy zaznaczyć, że przewidywano trudności jakie powstaną z powodu braku, łączności pomiędzy działającymi w odosobnieniu jednostkami. Dlatego zdecydowano, że dla prowadzenia rozpoznania i otrzymania łączności będzie wykorzystane lotnictwo. Poza tym system łączności opierał się na kurierach konnych i pieszych.

Po odprawie w Brześciu rozpoczęło się skryte przegrupowanie wojsk polskich. Strona polska usiłowała stworzyć wrażenie, że koncentracja oddziałów północnej grupy uderzeniowej ma na celu zajęcie Suwalszczyzny, a nie rajd przez terytorium litewskie.

18 września dowódca 2 armii gen. Śmigły - Rydz ogłosił rozkaz operacyjny, w którym przewidywano utworzenie dwu zgrupowań. Pierwsze w składzie: 22 dywizja ochotnicza, 21 dywizja piechoty górskiej i 3 dywizja piechoty Legionów, miało w pierwszej fazie bitwy odrzucić nieprzyjaciela za Niemen i opanować mosty pod Grodnem i Zaniemeńskiem.

Drugie zgrupowanie - północna grupa uderzeniowa w składzie: 1 dywizja piechoty Legionów, 1 dywizja litewsko-białoruska, 2 i 4 brygada jazdy - miała za zadanie prowadzenie natarcia wzdłuż osi Sejny - Druskienniki - Lida. Osiągnięcie Suwalszczyznę miała 17 dywizja piechoty.

W czasie gdy strona polska prowadziła przygotowania do planowanej operacji w Sztabie Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej i sztabach Frontu Zachodniego i Południowo-Zachodniego radzono nad sposobami odzyskania inicjatywy przez wojska bolszewickie. Uważano, że przełom ma nastąpić na Froncie Zachodnim, dowodzonym przez Tuchaczewskiego, który zamierzał przeprowadzić koncentryczne uderzenie na Białystok i Brześć n. Bugiem. Wojska polskie uciekły jednak przeciwnika.

20 września dowódcy 3, 21, 22 dywizji otrzymali rozkaz gen. Śmigłego - Rydza o rozpoczęciu działań zaczepnych. Oddziały 22 dywizji ochotniczej w nocy z 20 na 21 września dotarły do linii Bielany - Rogacze - Bohatery - Lipszczy - Kopczany. Zaskoczone oddziały bolszewickie wycofywały się ku fortom Grodna. 21 dywizja piechoty górskiej zajęła rubież

Staworowo - Zalesie - Długosielce - Mielleszkowice.

Do działań zaczepnych w godzinach wieczornych 20 września przystąpiła 3 dywizja piechoty Legionów gen. Leona Berbeckiego. Polskie oddziały zdobyły mosty na Świsłoczy w Dublanach i Mostowlanach i opanowały wieś Klepacze. Żołnierze 23 pułku 21 września opanowali wieś Kowale, Brzostowicę Murowaną i Kolesniki. Był to jednak tylko chwilowy sukces. Przed południem natarcie 23 pułku zostało zatrzymane przez przeciwnika.

21 września przeprowadził się przez Świsłocz 9 pułk piechoty i stoczył zażartą walkę o wieś Nieporozniewice.

W tymże dniu zdecydowanym natarciem 7 pułk piechoty wyparł nieprzyjaciela z Brzostowicy Wielkiej.

W pierwszej fazie działań 3 dywizja piechoty Legionów wzięła do niewoli około 1000 żołnierzy wroga, zdobyła 8 dział i 10 karabinów maszynowych.

By powstrzymać marsz wojsk polskich dowódca Frontu Zachodniego nakazał swym wojskom wykonanie przeciuderzenia. Zadanie odzyskania utraconego terenu Tuchaczewski powierzył dowódcy 3 armii bolszewickiej Władimirowi Łazarewiczowi i 15 armii Augustowi Korkowi. 22 i 23 września wojska bolszewickie atakowały oddziały 22 dywizji ochotniczej i 21 dywizji piechoty górskiej, które zmuszone były przejść do obrony. Zamiarem Tuchaczewskiego było zepchnięcie wojsk polskich na Białystok. Później ciężar walk przeniósł się w okolice Brzostowicy, gdzie zgrupowane były jednostki 3 dywizji piechoty Legionów. Na tym odcinku zacięte walki trwały przez cały dzień 22 września. Tegoż dnia w trudnej sytuacji znalazła się 21 dywizja piechoty górskiej, broniąca Kuźnicy. Ostatecznie jednak natarcie wroga załamało się.

Podczas gdy cała uwaga przeciwnika skupiała się na walkach prowadzonych w centrum i na prawym skrzydle 2 armii rozpoczęła natarcie północna grupa uderzeniowa. 22 września 1 dywizja piechoty Legionów, rozpoczęła natarcie, mające na celu oskrzydlenie i wyeliminowanie z walki 2 litewskiej dywizji piechoty. Zaskoczenie Litwinów było całkowite. Pomimo zaskoczenia wojska litewskie biły się nadzwyczaj dzielnie, ale przewaga Polaków była znaczna. Opanowali oni Sejny i kontynuowali marsz zgodnie z planem. 4 brygada jazdy zajęła Kopciowo, 1 dywizja litewsko-białoruska nie napotykając oporu wojsk litewskich osiągnęła rejon Gib.

23 września 4 brygada jazdy po złamaniu oporu Litwinów zdobyła most w Druskiennikach w stanie nienaruszonym i ruszyła w stronę Lidy, a 1 dywizja piechoty Legionów zajęła rejon Druskienniki - Rotnica - Nerowo - Gruta - Wiciuny. Wszystkie zadania postawione przed północną grupą uderzeniową były wykonane.

23 września grupa gen. Junga z 4 armii ruszyła do natarcia na Wołkowysk. Po ciężkich walkach późnym wieczorem 30 brygada piechoty wkroczyła do Wołkowyska, a 29 brygada piechoty zajęła Izabelin i Jesionowice. W tym samym czasie 4 brygada piechoty Legionów opanowała Szydłowice.

Pierwsza faza bitwy nad Niemnem nie przesądzała jeszcze jej ostatecznego finału. Tylko częściowo zostały zrealizowane zadania postawione w ogólnym planie

Ciąg dalszy na str. 5



Marszałek Józef PIŁSUDSKI dekoruje żołnierzy Wojska Polskiego

Resztki rozbitych armii bolszewickiego Frontu Zachodniego koncentrowały się w rejonie Sokółka - Sidra - Odelsk - Grodno. Do rejonu tego zaczęły przybywać uzupełnienia, nieprzyjaciół przystąpił do reorganizacji rozbitych jednostek. 26 sierpnia wojska sowieckie zasadniczo odtworzyły ciągłą linię frontu. Przeciwnik uczynił próbę przeciw uderzenia z rejonu Sokółki i Grodna w kierunku Białegostoku. Próba ta nie powiodła się. Reorganizacja Frontu Zachodniego trwała do 15 września. Wojska bolszewickiego Frontu Zachodniego obsadzały linię biegnącą przez Grodno - Kuźnicę - Świsłocz - Siemianówkę - Białowieżę. Linii tej broniły jednostki 3, 4, 15 i 16 armii sowieckiej.

Tuchaczewski później pisał: "Przegrana operacja wzbudzała

linię Bielsk - Hajnówka.

W skład 4 armii wchodziły 11, 14, 15, 16 dywizje piechoty.

Obsadzała ona linię Hajnówka - Włodawa.

Odwód składał się z 2 dywizji piechoty Legionów, 4, 9 i 10 dywizji piechoty, 3 brygady jazdy, 34 pułku piechoty i 213 pułku ułanów.

10 września w kwaterze Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego w Brześciu n. Bugiem odbyła się odprawa dla dowództwa 2 i 4 armii, w której oprócz dowódców obu armii generałów Edwarda Śmigłego - Rydza i Leonarda Skierskiego uczestniczyli szefowie sztabów płk. Tadeusz Kutrzeba i płk. Józef Rybak oraz kwatermistrz. J. Piłsudski wyjawiał główne założenia nowego planu operacyjnego. Z uwagi na trudną sytuację kraju należało jak

do bitwy nad Niemnem. "Celem tego uderzenia, - głosił rozkaz, - będzie szybkie i możliwe silne rozbicie nieprzyjaciela oraz ewentualne odrzucenie go od głównych komunikacji na północ, bądź na południe." 2 armia miała wydzielić na swym lewym skrzydle silne zgrupowanie - północną grupę uderzeniową, które winno skoncentrować się na północny wschód od Grodna w lasach leżących na południe od Sejny. Grupa ta miała przeprowadzić przez tereny litewskie rajd na głębokie tyły wojsk bolszewickich. Silna grupa kawalerii, wchodzącej w skład tej grupy posuwając się przez Kopciowo i Lejpuny miała zająć przeprawę przez Niemen w Druskiennikach lub Mereczu. Główne siły północnej grupy uderzeniowej

Z KART HISTORII

Bitwa nad Niemnem

Ciąg dalszy ze str. 4

bitwy. Trwały zacięte walki w centrum i na prawym skrzydle 2 armii. Do przepraw przez Niemen pozostawał jeszcze szmat drogi.

W nocy z 23 na 24 września Piłsudski zmodyfikował plan bitwy nad Niemnem. 24 września przybył on do sztabu 22 dywizji ochotniczej. Oddziały tej dywizji bezskutecznie próbowały opanować zewnętrzne forty Grodna. Piłsudski podjął decyzję mającą na celu wsparcie działań 22 dywizji.

Tymczasem działająca samodzielnie grupa majora Bernarda Stanisława Monda wieczorem 23 września wyszła na brzeg Niemna i po jego sforsowaniu, 24 września osiągnęła rejon Cydowicze - Ostrówek - Zarzyca, zbliżając się w ten sposób do broniących Grodna fortów. 24 września po trudnych walkach oddziały 21 dywizji zajęły Kopciówkę, Byczki i Indurę, a oddziały 3 dywizji opanowały Sienki, Dubienki, Kopczony, Kamionkę osiągając linię Masalany - Sedejki - Werekji.

Tymczasem po otrzymaniu uzupełnień oddziały bolszewickie ruszyły do kontrnatarcia. Po zaciętych walkach wieczorem 24 września zajęły one Wołkowysk i przesunęły się dalej na zachód. Dalsze natarcie bolszewików powstrzymał rozkaz Tuchaczewskiego, nakazujący odwrót. Przyczyną tego było ogólne położenie wojsk bolszewickich Frontu Zachodniego.

24 września 2 brygada jazdy i 1 dywizja litewsko - białoruska złamawszy opór wojsk litewskich zajęły wieś i stację kolejową Porzece oraz miejscowości Sałyty, Goduny, Lichacze, St. Rude.

Wiadomości o przekroczeniu Niemna i działaniach północnej grupy uderzeniowej zaszokowała dowództwo 3 armii bolszewickiej i dowództwo Frontu Zachodniego. Pod wieczór 24 września żołnierze 3 i 21 dywizji zaczęli meldować, że w szeregach przeciwnika zauważalne są oznaki świadczące o tym, że podjął on przygotowania do odwrotu. Był to dla polskich oddziałów sygnał do natarcia.

Naczelny Wódz wydaje rozkaz nr. 64, wprowadzając istotne zmiany do planu bitwy. Piłsudski polecił wstrzymać marsz północnej grupy uderzeniowej, która nie powinna przekraczać linii kolejowej Grodno - Orany aż do czasu rozstrzygnięcia walk o Grodno i sforsowania Niemna. Piłsudski sugerował potrzebę skierowania jednej z brygad 1 dywizji litewsko - białoruskiej do Jezior, celem przecięcia nieprzyjacielowi drogi odwrotu z Grodna.

25 września grupa majora Monda rozpoczęła działania zaczepne w kierunku Grodna. Posuwając się wolno w ciągłych walkach wieczorem osiągnęła ona rubież Małyszczyna - Łapienki. Nacierająca czołowo w kierunku Grodna 22 dywizja ochotnicza zajęła forty nr. 1, 2, 4 i osiągnęła linię Adamowicze - Łososna, a o godz. 16 do przedmieść miasta dotarł 101 pułk piechoty.

O świcie 25 września 1 pułk strzelców podhalańskich opanował umocnienia przeciwnika między fortami nr. 5 i 6, otwierając tym

samym sobie drogę do dalszego natarcia przez Kiełbasin. Wieczorem Polacy zajęli część miasta i dotarli do palących się mostów na Niemnie.

Wieczorem 25 września niemal wszystkie nacierające czołowo oddziały 21 i 22 dywizji dotarły do Niemna. Po zaciętych walkach przeciwnik został zmuszony do opuszczenia Grodna. System bolszewickiej obrony pękł. Przed oddziałami polskimi stanęła szansa sforsowania Niemna na dużej szerokości, przełamania obrony nieprzyjaciela i przejścia do pościgu.

Po południu 25 września Piłsudski podjął decyzję o skierowaniu sił północnej grupy uderzeniowej na Lidę.

Centralne ugrupowanie 2 armii oraz 3 dywizja piechoty Legionów miały przekroczyć Niemen i osiągnąć rubież Mosty - Lida. Później 2 armia miała wykonać uderzenie w kierunku Baranowicz, zamykając razem z 4 armią pierścień okrażenia. Ponadto Piłsudski polecił sformować nową 3 armię pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego.

W obliczu nowego zagrożenia Tuchaczewski był zmuszony podjąć decyzję o odwołaniu wszystkich armii Frontu Zachodniego.

Polscy lotnicy meldowali o sznurach rosyjskich taborów, kurzących od Niemna ku wschodowi. Do ciężkich potyczek z wycofującymi się spod Grodna oddziałami bolszewickimi doszło pod Obuchowem i Obuchowiczami.

Większość wojsk 3 armii bolszewickiej wycofywała się szosą Grodno - Lida. Odwrót ten był utrudniony przez konieczność walk z wojskami północnej grupy uderzeniowej. Nad rzeką Lebiadą rozegrała się krwawa bitwa, w której obie strony poniosły dotkliwe straty.

27 września grupa gen. Krajowskiego zajęła Janowo a grupa gen. Bałachowicza zdobyła Pińsk, 11 dywizja piechoty zajęła Kossów, a 14 dywizja piechoty osiągnęła linię Miżewicze - Jeziornica - Zelwa.

28 września jako pierwszy wdarł się do Lidy szwadron 1 pułku strzelców konnych, a po południu oddziały 6 pułku piechoty Legionów praktycznie bez walki opanowały miasto. Wkrótce jednak wycofujące się oddziały bolszewickie kilkakrotnie nacieraly na Lidę. Próby zdobycia Lidy przez bolszewików pomimo zaciętych walk okazały się bezskuteczne. Po niepowodzeniach kolejnych prób przebijania się przez Lidę oddziały wroga były zdemobilizowane. Świadczy o tym sprawozdanie oficera operacyjnego 1 dywizji piechoty Legionów: "Po akcji zarządzono oczyszczenie przedpola, przy czym 6 pułk piechoty Legionów wziął do niewoli całą 21 dywizję piechoty sowieckiej, która, nie mogąc się przebić w żadnym kierunku, ukryła się w lasach na zachód od miasta i, wymordowawszy wszystkich komisarzy, poddała się."

W wyniku walk stoczonych 28 września i w nocy z 28 na 29 września 1 dywizja piechoty Legionów zdołała powstrzymać wycofujące się wojska 3 armii bolszewickiej i zmusić je do zmiany kierunku odwrotu. Wzięto do

niewoli ok. 10 000 żołnierzy wroga, zdobyto 25 dział, 51 karabinów maszynowych, 2000 wozów i 137 koni. Straty własne wynosiły 41 zabitych i 205 rannych. Sukces odniesiony pod Lidą umożliwił przystąpienie do kolejnego etapu operacji - okrażenia wojsk bolszewickich pod Baranowiczami. 2 armia miała posuwać się przez Lidę i Solec na Nowojelnię i Nowogródek, a 4 armia na Baranowicze by, po opanowaniu Baranowicz, odciąć nieprzyjacielowi drogę odwrotu na

Legionów zajmuje Nowogródek, 2 października 4 brygada jazdy sforsowała Niemen pod Hnieszczami i Poniemnem. 3 października 1 dywizja zajęła Mir i osiągnęła rejon N. Świerzeń - Mikołajewszczyzna, a w nocy z 3 na 4 października zajęła Stołpce.

W trakcie prowadzonych działań stronie polskiej nie udało się okrążyć całkowicie siły 3, 15 i 16 armii bolszewickich w rejonie Nowojelnia - Nowogródek - Baranowicze. Większości oddziałów przeciwnika udało się opuścić zagrożony rejon.



Grupa polskich oficerów i żołnierzy

Nieśwież. Piłsudski postanowił osobiście dowodzić tą fazą operacji.

29 września o godz. 7.00 Piłsudski przybył do Grodna, gdzie podjął decyzję natychmiast udać się do Lidy. Na nic się zdały argumenty, że może to być podróż niebezpieczna ze względu na to, że teren nie został całkowicie oczyszczony z nieprzyjaciela. Naczelny Wódz odbył podróż do Lidy samochodem osobowym w towarzystwie gen. Śmigłego - Rydza. Na miejscu Piłsudski zapoznał się z sytuacją. Przekonał się, że żołnierze przednich oddziałów są wyczerpani toczonymi walkami. Zapasy żywności i amunicji były na wyczerpaniu. Tym nie mniej nakazał północnej grupie uderzeniowej podjęcie pościgu za nieprzyjacielem.

29 września gen. Śmigły - Rydz wydał rozkaz operacyjny, w którym nakazywał wojskom 2 armii przejścia do działań pościgowych. Została utworzona specjalna grupa pościgowa w składzie: 1 dywizja piechoty Legionów, 21 dywizja piechoty górskiej, część 2 dywizji piechoty Legionów, 2 i 4 brygada jazdy oraz 13 pułk ułanów. Dowodził grupą płk. Dąb - Biernacki. "Cała grupa pościgowa, - głosił rozkaz, - ściga do upadłego, ostatnim wysiłkiem, bez względu na zmęczenie. Należy sobie uświadomić, że od szybkości tego pościgu zależy nie tylko możliwość uzyskania zwycięstwa, ale los całej wojny."

30 września 2 i 4 brygada jazdy sforsowały Niemen pod Hancewiczami i Bielica, 1 października 1 pułk piechoty

Częściowo zawiniły w tym opieszałe działania 4 armii.

W zaistniałej sytuacji zwłaszcza biorąc pod uwagę względy polityczne, należało kontynuować działania mimo ogromnego zmęczenia wojsk oraz wyczerpania zapasów żywności i amunicji. Polska, pogrążona w kryzysie gospodarczym i wyczerpana wojną, potrzebowała pokoju. W Rydze trwały rokowania pokojowe z Rosją Sowiecką. Względem strategicznym związane z przebiegiem granicy wschodniej nakazywały opanowanie rejonu Mołodeczna i Święcian.

4 października ukazał się rozkaz Naczelnego Wodza nakazujący przystąpienie do kolejnej operacji. Tegoż dnia oddziały polskie opanowały Juraciszki, Subotniki, Trokiele, Woronów, Soliszki.

7 października Kwatera Naczelnego Wodza wydała rozkaz, w którym informowała, że przypuszczalnie 8 października nastąpi podpisanie rozejmu z Rosją Sowiecką. Kwestię przynależności Wileńszczyzny uważano za chwilowo rozstrzygniętą na korzyść Litwy. By nie dopuścić do tego, by Litwa i Rosja miały wspólną granicę, Piłsudski nakazał 3 dywizji piechoty Legionów opanowanie rejonu Święciany - Łyntupy.

12 października wojska polskie zdobywają Mołodeczno, 13 października - Wilejkę, Radoszkowice, Siemkowo, 14 października - Dołhinów i Krzywicz. 12 października 4 armia osiągnęła linię Kojdanów - Uzda - Słuck, a czołowe oddziały armii zbliżyły się na odległość zaledwie 14 km od Mińska, a następnie oddziały 14 dywizji piechoty zajęły Mińsk, ale już 15 października w

myśl zawartego rozejmu musiały go opuścić.

12 października 1920 r. delegacja polska i sowiecka podpisały w Rydze umowę o zawieszeniu broni. 18 października o godz. 24 ustawały działania zbrojne na całym froncie polsko - bolszewickim. Linia rozdzielająca wojska obu stron biegła początkowo od Drui i Dżisny, następnie przez Orzechowo, Dokszyce, Dołhinów, Słuck, Kapcewicze aż do Zbrucza.

Zakończyła się bitwa niemeńska, która miała duży wpływ na kształt polskiej granicy wschodniej. O sukcesie w tej bitwie decydowała nie siła ognia lecz manewr i ruch. Ale przede

wszystkim o zwycięstwie lub porażce decydował zwykły żołnierz. Wojsko Polskie, świadome, że walczy o byt narodu swego kraju i utrwalenie dopiero co odzyskanej niepodległości, przewyższało moralnie przeciwnika.

O rozejmie z bolszewikami powiadomili żołnierzy marszałek Piłsudski specjalnym rozkazem oraz listem, w którym pisał m. in.

"Żołnierze! Nie na próżno i nie na marne poszedł wasz trud [...]. Od pierwszej chwili życia swobodnej Polski wyciągnęło się ku niej mnóstwo poządlwych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków, by ją utrzymać w stanie bezzłoty, by, jeśli już istnieje, była ona igraszką w rękach innych, biernym polem dla intryg całego świata [...]. Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwym. Polska zniszczona przez wojnę, nie z jej woli na ziemiach prowadzoną, była biedna. Nieraz, żołnierze, łzy cisnęły mi się do oczu, gdy widział wśród szeregów wojsk, prowadzonych przeze mnie, wasze bosa, pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmiernie przestrzenie, gdy widział brudne łachmany, pokrywające wasze ciała, gdy musiał obrywać wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głódzie i chłódzie szli do krwawego boju. Praca była ciężka [...]. Za pracę i wytrwałość, za ofiarę i krew, za odwagę i śmiałość dziękuję wam, żołnierze, w imieniu całego narodu i Ojczyzny naszej [...]. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnionego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość."

Opracował R. R.

WSPOMNIENIA

Edward DRAGON

CIERNISTA
DROGA ŻYCIA

Wieś Piaski, gm. i powiat Lida, woj. nowogrodzkie. Tam się urodziłem 12.III.1922 r. Ojciec z mamą mieli tam małe gospodarstwo. Starsza siostra wyszła za mąż, kiedy ja miałem 6 lat, pozostało rodzeństwo: bracia Janek, Witek i siostra Teofila oraz ja jako najmłodszy.

Ponieważ nasze gospodarstwo było małe, to ojciec i bracia pracowali gdzie się dało. Nieraz ojciec opowiadał swoje przeżycia wojenne. Był w carskim wojsku, brał udział w wojnie japońskiej, na Sachalinie, był w niewoli w Japonii, a potem w 1914r. na wojnie rosyjsko-niemieckiej do 1917r. Wrócił do domu. O dziadku opowiadał, że kiedy dziadek był młody, to brał udział w powstaniu styczniowym, był ranny (miał pogruchotaną nogę) i w majatku go leczyli. Po tym wypadku bardzo kulą, dlatego nie wywieźli go na Syberię.

Ja chodziłem do szkoły, ukończyłem Szkołę Podstawową bardzo dobrze. Nauczyciele prosili ojca, żebyśmy dalej się uczyli, ale ojciec nie miał już zdrowia a i możliwości nie było. Najstarszy brat Janek był żonaty i mieszkał 10 km od nas "za Niemnem".

W 1939r. wybuchła wojna, starszy brat Witek został już zabrany wcześniej do wojska, służył w 19 Pułku Lekkiej Artylerii. W obronie Wilna był ranny w głowę i ze szpitala powrócił do domu. Na tych terenach były już wojska sowieckie. Listopad 1939 r. Żaloba. Zmarła mamusia. 1940 r. Straszna zima, mrozy, do najbliższego sklepu trzeba było chodzić 7 km, całe noce stać na mrozie, żeby kupić kilo soli, butelkę nafty, zapalki. Nastąpiły

trudne czasy.

Podczas tych mrozów rozpoczęto wywozić osadników i ludzi wykształconych. Jeden z osadników był taki biedny, że nie mieli w co dzieci ubrać, to w len przeznaczony do przędzy okracali dzieci i wynosili na sanie. Nazwisko tych ludzi Szlucha. Nie wiem, czy Jurka Putramenta rodziców wywieźli, czy uciekli oni do Wilna, dobrze ich znałem byłem u nich w domu. Pan Putrament, podpułkownik WP, był wójtą w Dokudowie, mieszkał nad Niemnem. Osada nazywała się Baniowo. Jurek Putrament jest w Warszawie pisarzem, to może powiedzieć coś więcej.

W marcu 1940 r. umiera tatuś, znów żaloba. Pozostaliśmy Witek, Teofila i ja. Na roli nie umiałem dobrze pracować, więc poszedłem na kolej. Zarobki tam były słabe, ale byłem młody, zdrowy to pracowałem dobrze. W 1941 r. sowieci zabrali do wojska Witka. Gdzieś pod Grodnem budowali bunkry, drogi itd. Jak opowiadał uderzenie Niemców na Rosję było tak silne, że wszystko się rozleciało i brat z kilkoma kolegami po tygodniu wrócił do domu.

W Lidzie na lotnisku pracowało wielu więźniów. Pospędzano ludzi z okolic Lidy do wożenia kamieni, t było tysiące furmanek. Przy pierwszym bombardowaniu lotniska setki, a może tysiące ludzi i koni zostało zabitych. Tych, którzy uciekali N.K.W.D. rozstrzeliwało na miejscu.

Po kilku tygodniach otrzymałem ze stacji od Niemców zawiadomienie - stawić się do pracy. Przystanek kolejowy w Minojtach, 12 km od Lidy. W 1942 r. już należałem do AK. Organizował grupę Witold Skawiński i mój stryjeczny brat Wladek. Na początku było nas nie dużo: Witek Skawiński,

Stasiek Wilek, Stanisław Packo, Leonard Łagun, Piotr Ostrouch i nas dwóch - Wladek i ja. Robiliśmy wypadki, bo była już broń i amunicja. Dużo kolegów z pracy zapoznałem z tą organizacją i wielu z nich wstąpiło, przynosiłem różne gazetki i ulotki AK, które przeważnie czytali w przerwie obiadowej starszy torowy Rachmańczuk, jego syn Janek czterech Maciukiewiczów: Wladek, Bolek, Witek, Janek oraz Bolesław Bujel, Aleksander Kiman.

Gdzieś w sierpniu czy wrześniu 1942 r. przyszedł nieduży oddział, dowódca był w okularach. Zobaczyłem, że to por. "Ragner" (Zajączkowski). Dołączyliśmy do nich. Część większa pojechała do mostu na rzeczce Dzitwa, gdzie droga prowadzi z Lidy do Nowogrodka, druga część udała się przez Bielice do Słonima. Most był drewniany, był już raz spalony, więc było dużo piachu, ale mieli na furmance beczkę smoły i słomę, którą okracali belki. Tymczasem my, kilometr od tego mostu, na tej samej Dzitwie z kilkoma żołnierzami podpaliliśmy belki zapory przy młynie i ruszyliśmy z powrotem. W tym czasie rozpoczęła się strzelanina, bo niedaleko był most kolejowy. Tam były bunkry niemieckie, więc Niemcy strzelali do partyzantów, a partyzanci do nich z erkaemów. Most na Dzitwie prawie cały się spalił. Wkrótce przyszła sowiecka partyzanka.

CDN

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA
ZGWAŁCONA

Odcinek XXXIII

"Musi zdać Pan sobie sprawę z tego", zaczął, "że nie możemy uczynić niczego dla Polski, dopóki nie uzna Pan linii Curzona. Za utratę Polski wschodniej dostaniecie linię Odry na zachodzie, włączając w to Wrocław, Szczecin i Prusy Wschodnie. Koenigsberg (myślałem w tej chwili o zapewnieniach Roosevelta) pozostanie przy Związku Sowieckim. Dotyczy to też rejonu naokoło niego".

Zaprotestowałem przeciw temu, twierdząc, że jest to proste pogwałcenie Karty Atlantycznej, której zasady były przecież zaakceptowane przez ZSRR, jak i obowiązujących obie strony paktów polsko - sowieckich.

Po wysłuchaniu mnie, Stalin wzruszył ramionami i powiedział:

"Może uda się zrobić pewne zmiany w linii Curzona, które będą korzystne dla Polski. Nim to jednak nastąpi, musi Pan dojść do porozumienia z Polakami z Lublina. Mam od tej pory zamiar rozmawiać z jednym rządem, a nie z dwoma".

Profesor Grabski, który brał udział w tym spotkaniu, zareagował natychmiast. Przysunął się on bliżej Stalina i prawie siłą zajął miejsce Pawłowa przy końcu stołu. Ten wspaniały polski patriota zaczął walić ręką w stół Stalina. Mówił czterdzieści pięć minut po rosyjsku o krzywdach charakteru kryminalnego, które starano się zwać na Polskę.

Stalin słuchał go w zamyśleniu, a gdy Grabski skończył wyczerpany, Stalin poklepał go po ramieniu i roześmiał się.

"Jest Pan dobrym agitator", powiedział. Wspominał następnie o Warszawie, szczególnie o malowniczej części Starego Miasta. "Chcieliśmy. zdobyć Warszawę w dniu 5 lub 6 sierpnia, ale Niemcy bronią jej bardziej zapamiętane niż przypuszczaliśmy. Stąd będzie pewna zwłoka w zdobyciu miasta".

"Chciałbym pomóc waszej Armii Krajowej", mówił dalej, "Ale jak ja mogę to zrobić. Nie wiem nawet jak komunikować się z waszymi dowódcami. Odpowiadajcie mi zrzucenie tam dwu oficerów łącznikowych, którzy złożyliby mi raport o sytuacji".

Zaoferowałem mu pomoc i namawiałem go, aby to zrobił. Mówiąc dalej, odbiegł jednak od tematu i powrócił do całości zagadnienia Polski. Powtarzał swoje dawne przyrzeczenia dane Polsce, twierdząc, że chciałby ją widzieć "silną, niezależną i demokratyczną". Mówił długo, ale tak, że nie ulegało najmniejszej wątpliwości, jakiej Polski chciał po wojnie. Na tle tego, co on i wszyscy inni wiedzieli już o anglo - amerykańskich ustępstwach i ich obojętności, trudno było nie przewidzieć, że był już zdeterminowany na wytipienie jakiegokolwiek oporu polskiej Armii Krajowej.

Spotkałem się z Polakami z komitetu lubelskiego w dniu 6 sierpnia, mając strzępy nadziei, że uda mi się zaapelować do tych

resztek krwi polskiej, którą mieli jeszcze w swoich żyłach, o ich wsparcie dla Armii Krajowej i zabezpieczenie przyszłej demokracji w naszym kraju. Była to grupa dziwnej mieszaniny, ale Mołotow spotkał ich na lotnisku z wszelkimi honorami. "Prawda", która jak dotąd nie wspominała nawet o naszej obecności w Moskwie, pisała długie i pełne pochwały artykuły o nich.

Byli wśród nich: Edward Osóbka - Morawski, były urzędnik kooperatywy, mianowany obecnie przewodniczącym kontrolowanej przez komunistów Polskiej Partii Socjalistycznej; Wanda Wasilewska; Andrzej Witos, mały, przestraszony człowiek od czasu zwolnienia go z sowieckiego obozu śmierci; generał Michał Rola - Żymierski, nie uznawany przez Armię Krajową przez dłuższy okres czasu trwania okupacji, który kończył teraz swoją karierę współpracując z siłami komunistycznymi.

Zacząłem z nimi rozmowę od sedna rzeczy.

"Rozmawiałem ze Stalinem ostatniego wieczoru i on wyraził chęć udzielenia pomocy naszym siłom w Warszawie, powiedziałem im. Zwracając się teraz do Żymierskiego, dodałem: "Pan, jako główny dowódca Dywizji Kościuszkowskiej, ma dobre kontakty z dowództwem Armii Czerwonej. Jest Pana obowiązkiem - jako Polaka - postarać się o pomoc możliwie najszybciej. Nasi ludzie są w rozpaczliwej sytuacji".

Żymierski chciał mi odpowiedzieć, ale Wanda Wasilewska, ta sroga kobieta o końskiej twarzy i fanatyk, uciszyła go.

"W Warszawie nie ma walk", powiedziała.

Pokazałem jej beznadziejne komunikaty, które otrzymałem. Dwa z nich, jeden z 2 sierpnia a drugi z 3 sierpnia, i znowu dwa - z 4 sierpnia, donosiły:

Jesteśmy w trakcie ciężkich walk z Niemcami w całej Warszawie. Pobiliśmy część ich sił bronią zdobytą na nich, ale mamy trudności w zabezpieczeniu sobie amunicji. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby jeszcze dzisiaj zrzucono nam broń i amunicję. Nie mamy artylerii przeciwlotniczej. Katastrofalny brak amunicji... Domagamy się kategorycznie natychmiastowej pomocy w amunicji i broni przeciwzołgowej, dzisiaj i w ciągu dni następnych. Musimy walczyć co najmniej kilka następnych dni i musimy być zaopatrywani cały ten czas. Robimy wszystko, aby utrzymać Stolicę- musicie zrobić to samo z waszej strony. Za wszelką cenę dokonajcie zrzutów amunicji.

"Na co to wszystko wskazuje?", zapytałem ją.

"Jeśli jest to prawda", powiedziała po chwili, "to znajdzie się pomoc. Przecież my chcemy uplasować się tam możliwie najszybciej".

Powtórzyłem oświadczenie Stalina o granicach pomiędzy Rosją i Polską.

CDN

WETERAN DWÓCH WOJEN

We wsi Strzelce rejonu grodzieńskiego żył weteran dwóch wojen Aleksander Timofiejewicz Żuk, pierś którego zdobią polskie i radzieckie odznaczenia bojowe. W 1934 r. p. Aleksander został powołany do wojska i zaliczony do batalionu saperów Wojska Polskiego; na zdjęciu z tego okresu widzimy go jako młodego żołnierza w mundurze WP. W 1936 r. po ukończeniu służby wojskowej powrócił do rodzinnej wsi, gdzie pracował na roli.

W 1938 r., gdy hitlerowskie Niemcy zagarnęły część Czechosłowacji, zapachniało zbliżającą się wojną. A w 1939 r. wszyscy czuli, że niebawem hitlerowcy uderzą na Polskę. Obawy sprawdziły się. W sierpniu 1939 r. p. Aleksander Żuk ponownie włożył mundur polskiego żołnierza w swoim batalionie saperskim stacjonującym w okolicy Augustowa w "Czerwonym Borze". Tu właśnie zastała go wojna.

W ciągłych potyczkach z najeżdżącym batalion wycofywał się w kierunku Brześcia. Zajęli stanowiska wzdłuż szosy Brześć - Warszawa i stawiali zacięty opór. Lecz siły były nierówne, brakowało ludzi i uzbrojenia, musieli toczyć zacięte walki wycofywać się dalej na południe, w kierunku Rumunii.

P. Aleksander przypomina jedną bitwę, kiedy to po krótkim przygotowaniu artyleryjskim



kazano im ruszać do ataku na bagnety. Rozgorzała walka wręcz. Dobrze przetrzepali skórę hitlerowcom, którzy nie wytrzymali natarcia żołnierzy Wojska Polskiego i wycofali się, pozostawiając na pobojowisku wielu zabitych. "Były straty również u nas - powiada p. Aleksander - lecz niewielkie. Radość jednak trwała krótko, nieprzyjacieli otrzymał posiłki, ruszył do ataku i nasza jednostka została rozgromiona. Było wielu zabitych i rannych, wielu trafiło do niewoli, część żołnierzy ukryła się w lesie. W takiej sytuacji nie pozostawało nic innego jak rozejść się, większość udała się do domów. Przekradaliśmy się tajnymi ścieżkami, by nie trafić w łapy

hitlerowców. Powiodło się. Dotarłem do domu rodzinnego. Tu już ustanowiła się władza radziecka. Zacząłem pracować w Grodnie na kolei, gdzie byłem aż do napaści Niemiec na ZSRR."

W 1941 r. Aleksander Żuk został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym, w którym przebywał aż do wyzwolenia przez wojska radzieckie. Cudem przeżył.

Po wyzwoleniu z obozu pod Koenigsbergiem zapytano krótko: "Będziesz bić faszystów?" "Będę!" - odpowiedział były więzień. Takim sposobem p. Żuk ponownie znalazł się w czynnej armii. Wojnę zakończył pod Piławą.

Od 1939 r. minęło już wiele dziesięcioleci, lecz był żołnierz Wojska Polskiego doskonale wszystko pamiętał, cieszył się, że Rząd Rzeczypospolitej nie zapomniał o nim wręczając mu medal "Za udział w wojnie obronnej 1939 r."

Ilja BORISOW

Na zdjęciu: A. Żuk w 1936 r. Od redakcji. Gdy ten materiał przygotowywano do druku do redakcji dotarła smutna wiadomość, że niedawno Aleksander Żuk zmarł. Redakcja wyraża głębokie współczucie rodzinie zmarłego. Cześć jego pamięci!

ПОНЕДЕЛЬНИК, 9 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. «Три истории с телефоном». Короткометражный худ. фильм. 8.15. Финансовое время. 8.30. «Сказка о Мальчишке-Князике». Худ. фильм. 9.45. Мультифильм. 10.20. Компьютерный полигон. 10.45. «Марши». Муз. фильм. 11.50. «Жизнь белых лебедей». «Бабочка высокогорья». Док. фильм. 12.30. «Король шуток». Худ. фильм (Индия). 1-я и 2-я серии. 15.00. Новости. 15.10. «Идеальное преступление». Худ. фильм. 16.45. ТВ-школа. Человек и мир. «Удивительный мир растений». 17.00. «Семейные вечера». Док. фильм. 17.15. Телевизионная биржа. 17.45. Музыкальный антракт. 18.00. АТН (с субтитрами) 18.10. Криминал — стоп (Гр.). 18.45. Дневник Приемная. 19.00. «На добрый лад». Передача из Гомеля. 19.15. Белорусский дом. Художественно-публицистическая программа. 20.00. Протокол. Международная программа. 20.22. Профсоюз в нашей жизни (Гр.). 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. «5+5» (Гр.). 21.50. Вертикаль. Почта Президента. 21.55. Вертикаль. Почта Президента. 22.35. Премьера телеспектакля «Изыдкая мышь». В перерыве (23.00) — Новости. 00.10. Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ

5.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00. Новости. 8.15, 17.20. «Тропиканка». 9.05. Поле чудес. 9.55. Человек и закон. 10.20. Мультифильм. 10.30. «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10. Телеаудитория «Мир». 14.20. «Видит спешит на помощь». Мультифильм. 14.40. Марафон-15. 15.00. Звездный час. 15.35. «Элен и ребята». 16.00. Джем. 16.30, 23.40. Семь дней спорта. 18.10. Час пик. 18.35. «Угадай мелодию». Телеигра. 19.00. «ММ». Авторская программа В. Познера. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.50. «Взгляд». 2-я с. (Белкобритания) 21.50. «По и после...». Ведущий — В. Мочалов. 22.45. «Там Пикс». Сернал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

17.00. «Россия. Объяснение в любви». Художественно-публицистический цикл. 17.30. Списание 911. 18.25. Устами младенца. 22.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Грихи отцов». Худ. фильм (Белкобритания). Часть 1-я. 20.40. Репортер. 21.00. Без ретуши. 22.30. Река времени. 22.35. Автомат. 22.40. «Берлин, Александерплац». Худ. фильм (ФРГ). 23.45. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 16.30. «Мода на успех». Сернал. 9.30. Телеуниверс. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.05. «Доктор Квин». Сернал. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Программа о животных. 12.20. Что такое пера. 12.30. Олимпиада артистов. 13.10. Агробизнес. 13.40. Школы в Европе. 14.05. Зеленым вера. 14.35. Дикая Америка. 15.00, 23.15. Тележурнал. 15.10. И тело и душа. 15.30. Познание. 16.00. Для молодежи. 17.00. Программа для подростков. 17.25. Программа для детей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.10. «Марфи Браун». Сернал. 19.35. Краткий курс истории. 20.40. Вечеринка. 21.10. Телеаудитория. 22.40. Пульс дня. 23.00. Неделя президента. 23.00. Политехический журнал. 00.15. «Небо над Берлином». Худ. фильм. 2.15. Развлекательная программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. 13.30. «Мануэла». Худ. фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.30, 18.45, 21.45. Информ ТВ. 14.45. Ура! Комедия. «Сны». Худ. фильм. 16.00. Студия «Воскресенье». 16.15. Зебра. 17.00. «Европейский календарь». 17.30. Крестик-нолик. 18.00. Футбол. Чемпионат России. «Зенит» (Санкт-Петербург) — «Заря» (Ленинск-Кузнецкий). 2-й тайм. 19.10. Большой фестиваль. 19.25. Телеблиц. 19.30. «Мануэла». Худ. фильм. 20.15, 21.35. Музыкальный момент. 20.25. Телемагистр. 20.30. Валерий Леонтьев в Санкт-Петербурге. 21.00. Телеблиц. 21.10. Деловая биржа. 21.30. Мультифильм. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.20. Парад парадов. Музыкальное шоу. 23.20. «Валентина». Премьера худ. фильма (Италия). 3-я серия.

ВТОРНИК, 10 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Зеркало Си-эн-э. 8.05. Авто-парк. 8.20. Беззвучия. 8.45. «В песне моя жизнь». Фильм-концерт. 9.00. ТВ-школа. Человек и мир. «Удивительный мир растений». 9.15. Мультифильм. 10.10. «Блуждающие огоньки». Худ. фильм. 1-я серия. 11.15. «8 ступеней ретро». Фильм-концерт. 11.35. Турбулентия. Путешествия, встречи, отдых. 11.55. «Ожог». Худ. фильм. 13.30. «Голубые города». Музыкальный фильм. 14.35. «Шриблели». Док. фильм. 15.00. Новости. 15.10. По вашим просьбам. «Строгины». Худ. фильм. 7-я серия. 16.15. ТВ-школа. История. Восточные славяне на Беларуси в IX—XIII столетиях. 16.45. «Следите за моей рукой». Док. фильм. 17.45. Телевизионный кабинет власти (Гр.). 18.00. АТН (с субтитрами) 18.10. Вечерний канал (Гр.). 18.50. Дневник Приемная. 19.00. Коллаж. Программа для деловых людей. 19.30. Мост. 19.55. «Моя любовь, моя печаль». Телеигра (Бразилия). 20.25. Экономикст. 20.35. Серии. Отречение Галилея. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. «АТН-власть». 21.55. Музыкальный антракт. 22.10. «Митяевский духом». Телеигра. 23.00. Новости. 23.20. Под куполом Вселенной. 23.25. «Под созвездием любви». Авторский вечер поэта-песенника Александра Легенцова. Часть 1-я.

1 КАНАЛ

5.00, 7.40. Телеуниверс. 8.00, 11.20, 14.00, 17.00, 23.00. Новости. 8.15, 17.20. «Тропиканка». 9.05. «ММ». Авторская программа В. Познера. 9.45. Снехопанорама. Ведущий — Е. Петросян. 10.30, 18.35. «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10. Телеаудитория «Мир». 14.20. «Видит спешит на помощь». 14.40. Квартер. «Всеслава Клавдины». 14.50. Мультифильм. 15.10. Волшебный мир или Синема. 15.35. «Элен и ребята». 16.00. ...До звездности и старше. 16.30, 00.45. Семь дней спорта. 18.10. Час пик. 19.00. Тема. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.50. Ретроспектива фильма Никиты Михалкова «Тяжелые вечера». 22.40. Москва—Кремль. 23.10. Телеаудитория. 24.00. «Там Пикс». Сернал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуется... требуются... 7.30. Звезды говорят. 9.50. Ключевой момент. 10.20. Митяевская хроника. 10.30. Люди. 10.45. «Камень сношений». Мультифильм (Белкобритания). 11.10. Телегазета. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-таи новости. 15.20. Новая линия. 15.50. Месочесло. 16.20. Праздник каждый день. 16.30. «Камень сношений». Мультифильм (Белкобритания). 16.55. «На такой озоле». Киножурнал. 17.05. Первенство мира по шахматам. Г. Каспаров — В. Аниана. 17.20. Ваш партнер. 17.30. «Россия. Объяснение в любви». Художественно-публицистический цикл. 18.00. А. Гурное. «Чисто английские репортажи». 18.10. L-club. 19.25. Подробности. 19.35. «Федора». Худ. фильм (ФРГ). 21.40. Кинофантазия. 22.30. Река времени. 22.35. Автомат. 22.40. «Берлин, Александерплац». Худ. фильм (ФРГ).

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. «Летающий Квин». Сернал. 9.30. Телеуниверс. 10.00, 13.00, 20.30, 00.10. Новости. 10.10. Мама и я. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.05. «Джунгли Докера». Сернал. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Рынок труда. 12.20. Плавать вместе каждый. 12.30. Киножурнал. 12.50. Докладный журнал. 13.10. Агробизнес. 13.45. Компьютерная тайна. 14.00. Док. сернал. 14.20. Балтийские технологии. 14.35. Камни с той и не с той Земли. 14.50. Телекомпьютер. 15.05. Книга чудес техники. 15.20. Счет математики. 15.35. Кулина. 16.30. «Новые приключения Черного князя». Сернал. 17.00. Для молодежи. 17.25. Тик-так. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.00. Мультифильм. 19.30. Чрезвычайный пересмотр. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Гражданин Кане». Худ. фильм. 21.30. Пульс дня. 23.20. Сейсмограф. 23.30. Репортаж. 00.30. Советов и царю. 00.55. Искусство — не искусство. 1.15. Откуда это впечатлительность. 1.50. Программа о поэзии. 2.00. Корни. 2.30. Культурно-публицистическая программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. 13.30. «Мануэла». Худ. фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 14.45. «Приключенческие миллионы». Худ. фильм. 1-я серия. 16.10. «Египетские ночи». Фильм-балет. 16.50. По всей России. 17.00. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.00. Телемагистр. 18.05. Телеблиц. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 19.45. «Воспитание жестокости у женщин и собак». Худ. фильм. 1-я серия. 21.00. Телеблиц. 21.10. Никита Долгушин представляет старинную хореографию. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. «Воспитание жестокости у женщин и собак». 2-я серия.

СРЕДА, 11 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.30. «Моя любовь, моя печаль». Телеигра (Бразилия). 9.00. ТВ-школа. История. Восточные славяне на Беларуси в IX—XIII столетиях. 9.30. «Митяевский духом». Телеигра. 10.20. Мультифильм. 10.50. «Блуждающие огоньки». Худ. фильм. 2-я серия. 11.55. Фильмо-неизвестно. 12.55. «Взгляд с выходящими дилемми». Худ. фильм (Венгрия). 14.25. «Белаядеицентр» представляет: «Иосиф и его брат Петр». Док. фильм. 15.00. Новости. 15.10. «Строгины». Худ. фильм. 8-я серия. 16.20. Концерт-вальс. 16.55. К 40-летию Белорусского телевидения. «Студия 146». Профсоюз телеведущего. 17.35. Школа профсоюз. 17.45. Великий житейский (Гр.). 18.00. АТН (с субтитрами) 18.10. Круг мыслей. Настоятель Свято-Покровского собора в Гродно отец Геннадий. 18.50. Дневник Приемная. 19.00. «Крок». Карт-бланш. Аргумент об экономической ситуации в Беларуси. 19.25. Злободневно. Принимают участие председатель республиканского общества Красного Креста А. Романовский. Прямая линия. 20.30. Экономикст. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Музыкальный антракт. 21.55. «Настоящая собственность». 22.10. «Митяевский духом». Телеигра. 23.00. Новости. 23.15. Футбол. Чемпионат Европы. Люксембург — Беларусь. 1.10. Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ

5.00, 7.40. Телеуниверс. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00. Новости. 8.15, 17.20. «Тропиканка». 9.05. Тема. 9.45. В мире животных. 10.30. «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10. Телеаудитория «Мир». 14.20. «Видит спешит на помощь». 14.40. Квартер. «Всеслава Клавдины». 14.50. Мультифильм. 15.10. Волшебный мир или Синема. 15.35. «Элен и ребята». 16.00. ...До звездности и старше. 16.30, 00.45. Семь дней спорта. 18.10. Час пик. 19.00. Тема. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.50. Ретроспектива фильма Никиты Михалкова «Тяжелые вечера». 22.40. Москва—Кремль. 23.10. Телеаудитория. 24.00. «Там Пикс». Сернал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести.

7.25. Требуется... требуются... 7.35. Ритмика. 7.50. Момент истины. 8.40. Телегазета. 8.45. Крестный вопрос. 9.05. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20. Митяевская хроника. 10.30. «И смех, и слезы, и любовь...» А. Дольский. 10.50. «Камень сношений». Мультифильм (Белкобритания). 11.15. Новая линия. 15.05. Там-таи новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Дальный Восток. 16.20. Чья сторона? 16.40. «Камень сношений». Мультифильм (Белкобритания). 17.05. Никто не забыт. 17.10. Карьера. 17.40. Вас приглашает фирма «Саван». 17.55. Первенство мира по шахматам. Г. Каспаров — В. Аниана. 18.10. Ваш партнер. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. От форте до пьеса. 21.05. Бюро расследований. 22.30. Река времени. 22.35. Автомат. 22.40. Экран криминальных сообщений. 22.50. «В одной знакомой улице». «Венецианское зеркало». Короткометражные худ. фильмы.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 16.30. «Мода на успех». Сернал. 9.30. Программа для детей. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Славя». Сернал. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Сладкое и мороженое. 12.15. Рыбы и рыбы. 12.30. Программа для инвалидов. 13.10. Агробизнес. 13.40. Орфография. 13.55. Близкие к искусству. 14.15. Две стороны картины. 14.25. Гость дня. 14.30. Встречи с литературой. 14.55. Каталог памятников. 15.15. Док. сернал. 15.25. 2.00. Люмен 2000. 16.00. Музыкально-поэтическая программа. 17.00. Для молодежи. 17.25. Игры с нами. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Спортивная студия. 19.15. С камерой среди зверей. 20.20. Вечеринка. 21.10. «Последняя миссия». Худ. фильм. 23.40. Пульс дня. 23.00. Док. фильм. 23.15. Всегда вечером. 00.25. «До встречи завтра». Худ. фильм. 2.30. Репортаж.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. 13.30. «Мануэла». Худ. фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.30, 18.55, 21.45. Информ ТВ. 14.40, 17.35. Музыкальный момент. 14.45. «Приключенческие миллионы». Худ. фильм. 2-я серия. 16.00. «Осенние песни XIX века». Док. фильм. 16.20. Ребяткам о зверятах. Детские песни XIX века. 17.10. Мультифильм. 17.40. «Шесть граней удачи». Телеигра-портрет. 18.00. Телемагистр. 18.05. Большой фестиваль. 18.20. Хоккей. СКА — «Нефтехимик» (Нижнекамск). 2-й и 3-й периоды. 19.45. «Мануэла». Худ. фильм. 20.30. Мультифильм. 21.00. Телеблиц. 21.10. Блестящий клуб. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.20. «Золотой Телец». Юмористическая программа. 23.10. «Валентина». Премьера худ. фильма (Италия). 4-я серия.

ЧЕТВЕРГ, 12 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

9.50. Уроки Н. Новожиловой. 10.20. Мультифильм. 10.50. «Большое приключение». Худ. фильм. 1-я серия. 12.05. «Перикол». Музыкальный фильм. 13.25. «Каменный дом». Худ. фильм. 15.00. Новости. 15.10. Классика на экране. «Затмение». Духовный фильм. 15.15. 1-я серия. 16.15. ТВ-школа. Изобразительное искусство. Пейзаж в произведениях белорусских художников. 16.35. Мультифильм. 16.50. «Ирина Отвеча». Фильм-концерт. 17.15. Арсенал. Программа для армейцев. 17.45. Музыкальный антракт. 18.00. АТН (с субтитрами) 18.10. Над Меманом. На польском языке (Гр.). 18.50. Дневник Приемная. 19.00. Портрет в интерьере. Экономист Петр Никитенко. 19.20. «Крок». Своевременно. Информационная программа. 19.50. Голоса прошлого. Музыкальная программа. 20.25. Студия «Экспозиция». Веси. 20.35. Телеанонс. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Юрист отвечает, предлагает, советует (Гр.). 21.55. Экономикст. 22.05. «Митяевский духом». Телеигра. 23.00. Новости. 23.15. «Под созвездием любви». Авторский вечер поэта-песенника Александра Легенцова. Часть 2-я. 0.35. Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ

5.00, 7.30. Телеуниверс. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.15. Новости. 8.15, 17.20. «Тропиканка». 9.00. Футбол. Отборочный матч чемпионата Европы. Сборная России — сборная Грции. 9.50. Клуб путешественников. 10.40. Смак. 11.10. Телеаудитория «Мир». 14.20. «Видит спешит на помощь». Мультифильм. 14.40. Лого-го! 15.10. Тим-Тоник. 15.35. «Элен и ребята». 16.05. Рок-рок. 16.30, 0.50. Семь дней спорта. 16.10. Час пик. 18.35. Лотто-миллион. 19.00. «Один на один». Ведущий А. Любимов. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.50. Ретроспектива фильма Никиты Михалкова «Несколько дней из жизни И. И. Обломова». 22.25. Музобоз. 0.05. «Там Пикс». Сернал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуется... требуются... 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. «Останутся в памяти...». М. Прудкин, И. Смоктуновский, Е. Леонов, О. Борисов. 8.40. Телегазета. 8.45. Крестный вопрос. 9.05. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20. Митяевская хроника. 10.30. Торговый дом. 10.45. «Камень сношений». Мультифильм (Белкобритания). 11.10. Кип-антракт. О. Ходоскинская. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-таи новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Компас «Рост». 16.20. Сговор добро. 16.50. «Камень сношений». Мультифильм (Белкобритания). 17.15. Никто не забыт. 17.20. Популярная тема. 17.35. Я — лидер. 18.05. Российские железные дороги. 18.25. Музыка всех поколений. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Маски-шоу. 21.10. Мои Россия. 22.30. Река времени. 22.35. Автомат. 22.40. Торговый дом. «Ле Монти».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Мультифильм. 9.30. Цвета. 10.00, 13.00, 20.30. Новости. 10.10. Мама и я. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Ревир Волфганг». Сернал. 11.55. 16.00. Музыкальная программа. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это легко. 12.30. Таков мир. 13.10. Агробизнес. 13.40. Здоровье. 14.05. Робинзон. 14.20. Клиппер. 14.40. Животные мира. 15.15. Такой пейзаж. 15.35. Программа о питании. 16.30. «Машина смен». Сернал. 17.00. Для молодежи. 17.25. Король зверей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киножурнал. 18.40. Автоматия. 19.05. «Папа майор». Сернал. 19.30. Католический журнал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Жар тропиков». Сернал. 22.05. Публицистическая программа. 23.20. Правительственный журнал. 23.30. Пегас. 24.00. Хозяйственные новости. 00.20. Миниатюры. 00.25. «Европейское кино». Док. фильм. 1.25. Развлекательная программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. 13.30. «Мануэла». Худ. фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.30, 18.45, 21.45. Информ ТВ. 14.40. «Воспитание жестокости у женщин и собак». Худ. фильм. 1-я серия. 16.10. «Египетские ночи». Фильм-балет. 16.50. По всей России. 17.00. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.00. Телемагистр. 18.05. Телеблиц. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 19.45. «Воспитание жестокости у женщин и собак». Худ. фильм. 1-я серия. 21.00. Телеблиц. 21.10. Никита Долгушин представляет старинную хореографию. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. «Воспитание жестокости у женщин и собак». 2-я серия.

ПЯТНИЦА, 13 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-э. 8.15. «Африканская охота». Док. фильм. 9.00. ТВ-школа. Изобразительное искусство. Пейзаж в произведениях белорусских художников. 9.20. «Митяевский духом». Телеигра. 10.10. «Нижгородские лоджары». «Вместе весело шагать». Фильм-концерт. 11.05. «Большое приключение». Худ. фильм. 2-я серия. 12.25. «Мечтой любви мечтой прекрасной». Фильм-концерт. 12.55. «Ожог». Худ. фильм. 14.25. «Прикосновение крыльев». Док. фильм. 15.00. Новости. 15.10. «Затмение». Худ. фильм. 2-я серия. 16.15. Мультифильм. 16.45. Все про все. Информационно-познавательная программа для детей. 17.05. «По немецкой технологии». Сотрудничество фирмы «Цайруль» и колхоза им. Суворова Поставского района. 17.45. Музыкальный антракт. 18.00. АТН (с субтитрами) 18.10. Только по пятницам (Гр.). 18.50. Дневник Приемная. 19.00. Телеблиц. Автолюбители. 19.10. Габриэль и Одессы. 19.20. Диалог о спорте. Алла Николаева (карты). 19.40. Пресс-презид. «Игнорбор-95». Международный фестиваль свободного художественного творчества в Херсонесе. 20.30. Экономикст. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Музыкальный антракт. 21.55. Алкоголь. Василь Шугалай. 22.30. Вечерний миллион. «Водитель». Худ. фильм (США). В перерыве (23.00) — Новости. 0.20. Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ

5.00, 7.45. Телеуниверс. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.15. Новости. 8.15, 17.20. «Тропиканка». 9.00. «Один на один». Ведущий — А. Любимов. 9.40. Утренняя звезда. 10.25. Пока все дома. 11.10. Телеаудитория «Мир». 14.20. «Отвержение». Мультифильм. 14.45. Новая реальность. 15.05. «Старик Хоттабыч». Фильм-сказка. 16.30. Семь дней спорта. 18.10. Дикое поле. 18.25. Человек и закон. 18.55. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. Ретроспектива фильма Никиты Михалкова «Родня». 22.35. Близкие. 23.30. Криминальная мелодрама «Снег». 1.00. Музыкальная программа.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуется... требуются... 7.30. Звезды говорят. 7.35. Торговый дом. «Ле Монти». 7.50. Ритмика. 8.05. «Свидетельство красоты». Док. фильм. 8.35. Кип-антракт. Л. Успенская. 8.40. Телегазета. 8.45. Крестный вопрос. 9.05. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20. Митяевская хроника. 10.30. Торговый дом. 10.45. Мультифильм. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-таи новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Пролетария. 15.50. Месочесло. 16.20. Новая линия. 16.35. Первенство мира по шахматам. Г. Каспаров — В. Аниана. 16.50. Дикое поле. 17.00. «Зорро». Худ. фильм. 17.45. Кип-антракт. В. Цыганкова. 17.55. Вестник моды. 18.25. Правительственные буны. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Астрология любви. Сергей Рожкин. 21.05. «К-2» представляет: «АС». 22.30. Река времени. 22.35. Автомат. 22.40. «Ювелирная лавка». Худ. фильм (Италия—Канада). 0.15. «Ночной диллинг». Развлекательная программа.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 16.30. «Мода на успех». Сернал. 9.30. Историческая программа. 10.00, 14.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 11.05. Сернал. 11.50. 16.00. Музыкальная программа. 12.00. Тележурнал. 12.15. Делая как мы. 12.30. У себя. 13.10. Агробизнес. 13.45. Незнакомые места. 14.05. Агрессия в школе. 14.10. Если не Оксфорд, то что? 14.15. Это отличия. 14.30. Образовательные инновации. 14.50. Каждый имеет право говорить. 15.10. Кто ты есть. 15.30. Незнакомые места. 17.00. Программа для молодежи. 17.25. Программа для малышей. 18.00. Телеэкспресс. 18.2

REBUSIK

Po raz drugi spotykam się z Wami na łamach "Głosu znad Niemna". Dostałem listy z prośbami o rozwiązanie krzyżówki, jableczko i swój adres proszę przysłać do dnia 25 października do redakcji. Czekają nagrody!

Uwaga! Chcę Wam przypomnieć, że 14 października nauczyciele, katecheci i wychowawcy polscy obchodzą swoje święto. Jest to Święto Komisji

Znowu przygotowałem dla Was krzyżówkę z zagadkami. Rozwiązanie krzyżówki, jableczko i swój adres proszę przysłać do dnia 25 października do redakcji. Czekają nagrody!

Uwaga! Chcę Wam przypomnieć, że 14 października nauczyciele, katecheci i wychowawcy polscy obchodzą swoje święto. Jest to Święto Komisji

Edukacji Narodowej, która powstała 222 lata temu. Mam nadzieję, że każdy nauczyciel związany ze szkolnictwem polskim dostanie z tej okazji życzenia od swoich uczniów. O pomoc w ułożeniu życzeń poprosiłem mego przyjaciela pana profesora Mądralińskiego. Zapraszam na jego lekcję. A ja żegnaj się z Wami.

Do zobaczenia REBUSIK

KĄCIK DLA DZIECI

Kochane dzieci, te słowa kierujemy do naszych dzieci z polskich klas szkolnych. One pilnie uczyły się języka polskiego, historii, kultury, obyczajów i tradycji swoich przodków. Z zainteresowaniem słuchały opowiadań nauczycieli z życia znakomitych ludzi urodzonych na naszej ziemi. Dzieci śpiewały śliczne polskie piosenki i uczyły się tańców ludowych. Tą swoją nauką przyniosły nam ogromną radość. Ale rok szkolny skończył się i uczniowie zrobili jeszcze jeden krok naprzód w głębiej krainy wiedzy. Nadeszły oczekiwane wakacje. Dzieci odpoczywały, bawły się i radośnie wesoło śmiały się. Niektóre z nich wyjechały na wczasy do Polski, skąd przywieźli moc niezapomnianych wrażeń. Inne pojechały na wieś do dziadków zbierać jagody, grzyby. Część dzieci pozostała w domu przy rodzicach by pomóc im w codziennych obowiązkach. Jednak gdzie by nie były nasze drogie dzieci, wszędzie im

będzie łaskawie uśmiechać się i świecić łaskawe słońko. Ono pomaluje je w brązowy kolor. Oprócz tego słońko ma jeszcze swoje obowiązki. Żeby dzieci mogły lepiej się o tym dowiedzieć chcemy zadedykować im wierszyk Adama Asnyka pod tytułem "SŁONKO"

Wędrowało sobie słońko
uśmiechnięte, jasne, złote.
Szło nad gajem, szło nad
łąką,
Napotkało w łąkach sierotę.
Ten się żali: "Tak wesoło
świecisz
światu słońko moje.
Uśmiechami sypiesz wkóło,
gdy ja smutny we łąkach stoję.
Obojętnie patrzysz na to,
Jak się ludzkie serca męczą.
I nad każdą ludzką stratą
Promienistą błyskasz tęczę.
Słońko na to: "Biedne dziecko
Imnie smutno na niebiosach
Gdy o naszym myśle świecisz
I ludzkich ciężkich losach.
Lecz nie mogę ustać w
pracy,
By nad każdą boleć raną.
Więc w złocistym blasku
chodzę
Wypełniając co kazano.
Nie pomogą próżne żale.
Ból swój niebu trza polecić.
A samemu wciąż wytrwale
Trzeba naprzód iść i
świecić"

Całemu zespołowi
redakcji "Głosu", wszystkim
dzieciom i nauczycielom
życzymy dużo słonecznych dni.

D. ANDRZEJEWSKA
W. LUTOSTAŃSKA

CHWILA
ODDECHU

Rodzice kupili Ance pianino. Już następnego dnia dziewczynka popisuje się przed koleżanką wygrywaniem melodijki "Włazi kotek na płotek".
- A dlaczego nie używasz pedałów? - pyta koleżanka.
- Przecież nie gram tak szybko, żebym musiała hamować.. - odcięła się Ania.

RELAKS ~ ROZRYWKI ~ HUMOR

AKADEMIA PROFESORA MADRALIŃSKIEGO

Lekcja 1: Składamy życzenia.

Polacy lubią różne uroczystości, święta. Przy tej okazji składają sobie życzenia. To bardzo miłe.

Podam kilka zwrotów, które pomogą Wam w ułożeniu życzeń dla nauczycieli. I nie tylko dla nich.

- * Z okazji Dnia Nauczyciela;
- * w Dniu Imienin;
- życzymy wszystkiego najlepszego;
- przesyłamy moc życzeń;
- proszę przyjąć życzenia;
- szczęścia, zdrowia i pomyślności

życzy...

PAMIĘTAJCIE

- 1) nie używamy zwrotu "pozdrawiamy z Dniem..."
- TO NIEPOPRAWNE!
- 2) w jednym życzeniu nie mogą wystąpić słowa: "zyczenia... życzy"
- 3) do jednej osoby nie zwracamy się

w liczbie mnogiej: Wy, Wam, Was;

4) ważna jest treść życzeń;

5) staramy się nadać życzeniom ładną formę.

A oto kilka propozycji na Dzień Nauczyciela:

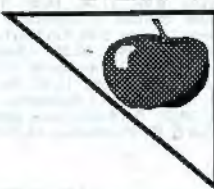
Z okazji Święta Komisji Edukacji Narodowej serdeczne podziękowania za trud wychowawczy i życzenia sukcesów w pracy zawodowej składają uczniowie klasy X.

W Dniu Nauczyciela Drogiej Pani życzę wszystkiego najlepszego - wdzięczny uczeń Marek Kowalski. Zdrowia, szczęścia i radości z okazji Dnia Nauczyciela życzy uczennica Ala Nowak.

To wszystko na dzisiejszej lekcji. Do spotkania za tydzień.

Prof. MADRALIŃSKI

KRZYŻÓWKI



1. Nie spóźniać się proszę, spóźniałskich nie znoszę! Pilnie zacznij szkolny dzień, gdy zadzwoni: dzień, dzień, dzień.
2. Jestem biała, kolorowa, na tablicy piszę słowa.
3. Gdy ołówek zrobi błąd, ona zetrze wszystko stąd.
4. W klasie wisi na ścianie, piszesz na niej zadanie.
5. Ma cztery nogi, ale to nie pies. Możesz na nim siadać, jeśli tylko chcesz.
6. Może być gładki, w linie lub w kratki.
7. Zosia go na plecach nosi, a on dźwiga książki Zosi.
8. Grzbietu swego nie wypina, nie bodzie rogami. Opowiada piękne bajki, szeleszcząc kartkami.
9. Najlepszym lekarzem złamanego ołówka jest.....
10. Jak mnie nazywają wszyscy o tym wiecie. Do maja w mych ławkach uczyć się będziecie.
11. W środku jestem czarny, z drzewa mam ubranie, a moim zajęciem jest ładne rysowanie.

NA WESOŁO

- Jesteś bezczelna, arogancka i samowolna! - strofuje matka dorastającą córkę.
- Proszę, niech mama krzyczy głośniejsze, to cały blok się dowie, jak mnie wychowaliście!

Jak ci nie wstyd wracać tak późno do domu? Masz przecież dopiero siedemnaście lat! Ja w twoim wieku...
- Wiem, mamu, wiem. Ty w moim wieku siedziałas w domu, ale przecież dlatego tylko, że ja już miałam trzy miesiące!

Po powrocie z pierwszej randki, przed którą musiała wysłuchać wielu dobrych rad i ostrzeżeń matki, nastolatka składa w domu relację:
- Mamu, ten chłopak robił dokładnie wszystko to, przed czym mnie ostrzegałaś. Czy ty przypadkiem nie umawiałaś się z nim kiedyś?

Mam nadzieję, Agatko, że ten chłopiec, z którym ostatnio chodzisz jest poważnym i dobrze wychowanym człowiekiem?

NA WESOŁO

- Tak, mamusi! Nie masz pojęcia, jak dobrze wychowane ma dzieci!

- Mamu, dałam ogłoszenie, że młoda i miła panna pozna kulturalnego pana.
- No i co, dostałaś dużo ofert?
- Na razie jedną... okazało się, że od naszego tatusia!

- Pogodźcie się! - mówi matka do córki. - Przecież twój mąż bardzo cię kocha.
- Możliwe! Ten łajdak i do tego jest zdolny!

WIKTOR WOROSZYLSKI

"My i nasza Pani"

My jesteśmy najwyklesze dzieci.
Mowa! Aniołkami nas nie nazwiesz.
Zdarza nam się błąd,
przeszkadzać, śmiecić
i po prostu robić Pani na złość.

Zdarza nam się lekcji nie odrobić,
brudne łapy mieć i kleks w zeszytach.
Pani wie, że nic się nie da zrobić:
inni nie będziemy. To jest życie.

Więc się dla porządku trochę zżyma,
głos podnosi, nieraz dwójkę wlepi,
ale długo w gniewie nie wytrzyma:
znowu się uśmiecha. Już jest lepiej.

Jak jest zła, to człowiek też się
haczy,
dobra, to jej człowiek gołków
wlecieć na głowę,
no i tak się nasze życie toczy,
czasem szare, czasem kolorowe.

Ale nie jest tajemnicą dla niej,
ani dla nas - że choć się czubimy,
w gruncie rzeczy my i nasza Pani,
co tu gadać, parzemy się miłymi.

LISTY DZIECI
O NAUCZYCIELCE

Moja Pani nazywa się Wiesława Sobiszek. Ona jest z Reszla z Polski. Moja Pani jest bardzo dobra. Lubi kiedy dzieci dostają piątki. Chciałbym, żeby ona uczyła nas do XI klasy.

Ania SOŁOWICZ

Nasza Pani jest z Polski z Reszla. Uczy nas już czwarty rok. Jest bardzo ładna i chudziutka, jest brunetką. Bardzo ciekawie i ładnie prowadzi u nas lekcje. Bardzo ją kochamy, jest najlepszą nauczycielką na świecie. Nie puścimy jej do Polski aż do XI klasy.

Marynka RUSAK

Nasza Pani mieszka w Polsce. Ma na imię Wiesława. Rodzinny miastem Pani Wiesz jest Reszel. Ale ona już mieszka tu w Grodnie. A tylko na wakacjach wyjeżdża czasami do swego rodzinnego miasta. Pani Wiesława bardzo kocha Grodno i chyba tu zostanie na zawsze.

Witek SIMONIENKO

Adres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 4104
Nakład 8720 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 4000 rb.
IV kwartał 1995 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

"Głos znad Niemna"
Wydawca:
Związek Polaków
Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.